

Pierwszy dzwonek

Co się zmieniło
w szkołach?
STRONY 2-3



Dwa kółka to za dużo

265 kilometrów na godzinę.
Motocyklem. Na jednym kole
STRONA 7



MAGAZYN



Na powierzchnię Księżycy i jeszcze dalej

O programie Artemis I rozmawiamy z Mateuszem Borkowiczem,
astronomem z Planetarium Centrum Nauki Kopernik w Warszawie

Strony 4-5

PIĄTEK

2

WRZEŚNIA 2022
redaktor wydania
RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. GLENN BENSON/NASA

Pierwszy dzwonek. Co s

Wczoraj uczniowie przywitali się ze swoimi wychowawcami, a dziś po raz pierwszy za



Agnieszka Kasperska

Pierwsze wolne od zajęć dni przypadną w związku z Dniem Wszystkich Świętych. 1 listopada wypadnie we wtorek, zatem w większości szkół wolny będzie także poniedziałek. Dlaczego? Oprócz dni ustawowo wolnych od pracy, takich jak na przykład Boże Narodzenie, dyrektor każdej szkoły ma do swojej dyspozycji także dni wolne, którymi może dowolnie dysponować.

Plan zajęć

Po zasięgnięciu opinii rady szkoły, rady rodziców i samorządu uczniowskiego może w dogodny dla kierowanej przez siebie placówki „dodać” osiem dni wolnych w szkołach podstawowych, 10 dni w liceach ogólnokształcących i technikach, a w szkołach branżowych I i II stopnia, szkołach policealnych i placówkach kształcenia praktycznego: 6 dni. Informacje o tym, kiedy która szkoła ma wolne podawane są na początku roku szkolnego.

11 listopada 2022 – Dzień Niepodległości – wypadnie w tym roku w piątek. To kolejny dzień wolny od nauki. Następną będzie zima przerwa w zajęciach zaplanowana jest na 23 grudnia-1 stycznia. Wolne będzie też 6 stycznia, Trzech Króli (piątek). Ferie zimowe w naszym województwie odbędą się tym razem w pierwszym terminie: 16-29 stycznia. Razem z nami odpoczywać będą uczniowie z łódzkiego, podkarpackiego, pomorskiego i śląskiego.

Kolejne dni wolne związane będą z Wielkanocą. Wiosenna przerwa świąteczna została zaplanowana w dniach 6-11 kwietnia. Niedługo później, 28 kwietnia odbędzie się koniec roku dla maturzystów, którzy będą zdawać egzamin w dniach 4-23 maja 2023 r. Egzamin ósmoklasisty zaplanowano na 23-25 maja 2023 (dodatkowy termin dla uczniów, którzy nie będą mogli przy-

stąpić do egzaminu w terminie głównym, wyznaczono na 12-14 czerwca).

Długi weekend majowy 1-3 maja 2023 to poniedziałek-środa. W niektórych szkołach wolne będą więc kolejne dwa dni przed weekendem. Czwartek związany z Bożym Ciałem w przyszłym roku wypadnie 8 czerwca, a świadectwa (oby z samymi czerwonymi paskami!) odbierane będą 23 czerwca 2023 roku.

Koronawirus i wojna

Czy czeka nas znowu zdal-
na nauka?

Przemysław Czarnek, szef Ministerstwa Edukacji i Nauki ma nadzieję, że ten scenariusz się nie spełni i że zbliżający się rok szkolny będzie pierwszym od dwóch lat bez zdalnego nauczania.

– Jestem o tym głęboko przekonany, choć nie dałbym sobie za to palca obciąć, bo nie wiadomo, co się jeszcze będzie działo. Przecież dwa i pół roku temu nikt się nie spodziewał, że będziemy zamknięci przez jakiś czas w naszych domach – powiedział w wywiadzie dla PAP.

Ale ten scenariusz, przynajmniej teoretycznie, jest jednak możliwy. W dodatku zdalne zajęcia nie będą musiały być związane tylko z sytuacją epidemiczną.

Rząd zdecydował ostatecznie, że szkoły niezdolne do utrzymania właściwej temperatury, będą mogły przejść na naukę zdalną. Już dziś słychać głosy, że zimą w związku z między innymi wojną w Ukrainie czekać mogą nas problemy na rynku energetycznym i nie da się wykluczyć sytuacji, gdy w klasach będzie po prostu zimno. Takiej sytuacji nie wyobraża sobie jednak m.in. Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty.

Zajęcia będą mogły być prowadzone na odległość

także wtedy gdy lekcje stacjonarne zostaną zawieszone na dłużej niż dwa dni z powodu zagrożenia bezpieczeństwa uczniów w związku z organizacją i przebiegiem imprez ogólnopolskich lub międzynarodowych lub innego nadzwyczajnego zdarzenia zagrażającego bezpieczeństwu lub zdrowiu.

W trakcie prowadzenia zajęć zdalnych będzie można organizować wycieczki szkolne, ale tylko pod warunkiem, że nie będzie to zagrażało bezpieczeństwu lub zdrowiu uczniów.

W tym roku szkolnym razem z uczniami z Polski będą uczyć się także dzieci, które musiały uciekać z ogarniętej wojną Ukrainy. O ile sytuacja się nie zmieni będzie ich jednak znacznie mniej niż zakładały to czerwcowe wyliczenia.

Wtedy w Lublinie uczyło się **1720** ukraińskich uczniów. Zakładano, że we wrześniu ich liczba się co najmniej podwoi. Ale

teraz ma być ich tylko **1684**. Zmniejsza się też liczba ukraińskich dzieci w przedszkolach (było **409**, będzie **347**).

Nowe lekcje

Uczniowie klas pierwszych szkół ponadpodstawowych uczyć będą się nowego przedmiotu. Mowa o HiT, czyli Historia i teraźniejszość.

Na tych zajęciach uczniowie poznawać mają najnowszą historię Polski i świata po 1945 roku. Zajęcia budzą jednak dużo kontrowersji za sprawą podręcznika do tego przedmiotu autorstwa prof. Wojciecha Roszkowskiego.

Czytamy w nim między innymi o przemianach społecznych w USA, które

„(...) przyspieszyły wprowadzenie na rynek pigułki antykoncepcyjnej w 1962 r. Zachęcała ona coraz więcej młodych kobiet do akceptacji stosunków przedmażeńskich lub pozamażeńskich. Swobodna aktywność seksualna stawała się wprost

nakazem mody, lansowanej w popularnych piosenkach”.

Największa krytyka na Roszkowskiego spadła za kwestię zapłodnienia in vitro.

„Coraz bardziej wyrafinowane metody odrywania seksu od miłości i płodności prowadzą do traktowania sfery seksu jako rozrywki, a sfery płodności jako produkcji ludzi, można powiedzieć hodowli. Skłania to do postawienia zasadniczego pytania: kto będzie kochał wyprodukowane w ten sposób dzieci? Państwo, które bierze pod swoje skrzydła tego rodzaju „produkcję?” – to inne z głośnych sformułowań profesora.

Dlatego wiele szkół zapowiedziało już, że z tej książki korzystać nie będzie.

Taka decyzja zapadła m.in. w IX LO im. Mikołaja Kopernika w Lublinie, Zespół Szkół

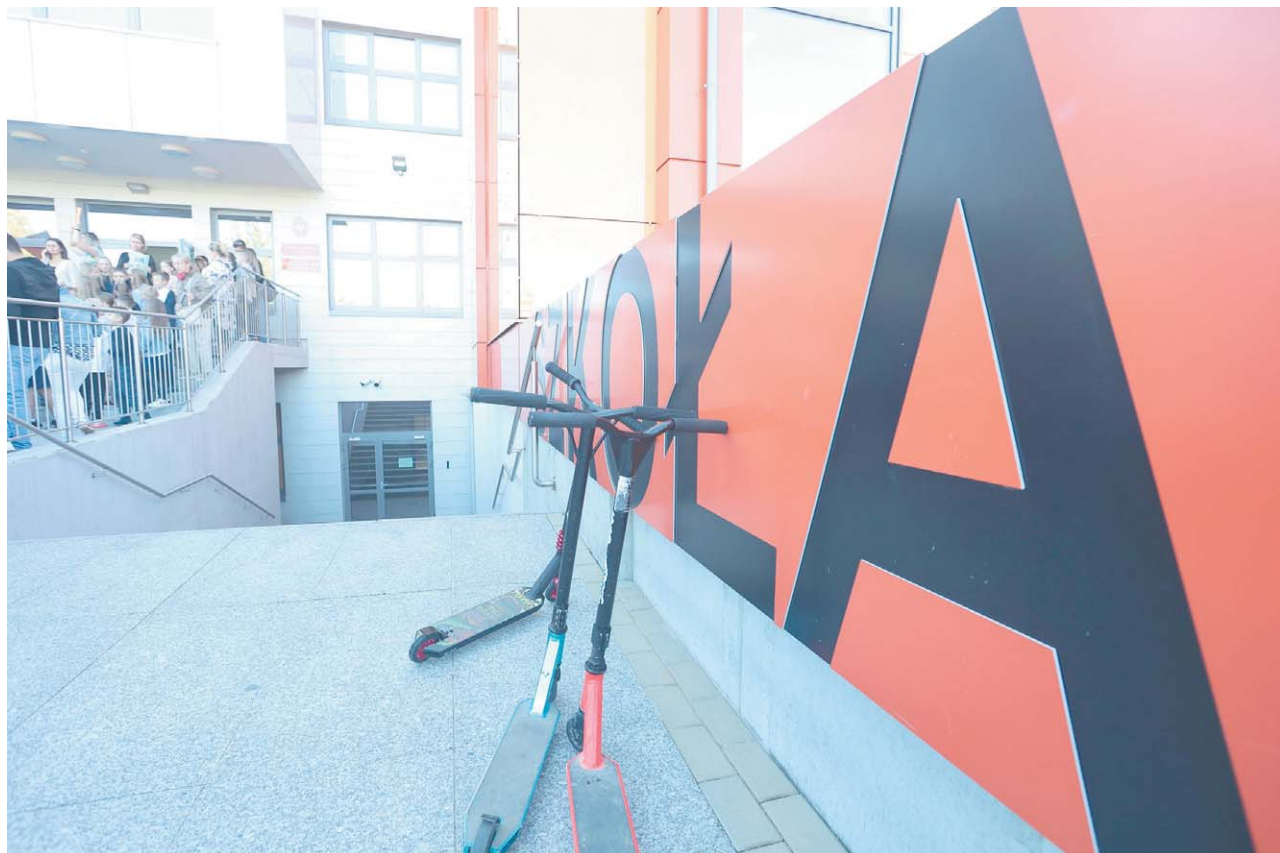
im. ks. Antoniego Kwiatkowskiego w Bychawie oraz II LO im. Cypriana Kamila Norwida w Krasnymstawie (dane zebrane przez wolnaskola.org – przyp. aut.)

Survival i cyberbezpieczeństwo

Od września zmieniają się zajęcia z edukacji dla bezpieczeństwa. To przedmiot, którego uczą się uczniowie VIII klasy szkoły podstawowej oraz I klasy szkoły ponadpodstawowej.

Od tego roku szkolnego lekcje mają już nie opierać się niemal wyłącznie na teorii, bo w nowej podstawie ma się znaleźć więcej elementów związanych z przysposobieniem obronnym, m.in. obchodzenie się z bronią, survival, reagowanie w sytuacjach kryzysowych. Uczniowie mają też zapoznać się z wiedzą z terenoznawstwa i cyberbezpieczeństwa. Zajęcia mają odbywać się również na strzelnicach.

Od rozpoczynającego się roku szkolnego placówka



się zmieniło w szkołach?

asiadają w szkolnych ławkach. Przed nimi 10 miesięcy wytężonej pracy. Co ich czeka?



będzie miała obowiązek zapewnić uczniowi posiłek i stworzenia możliwości zjedzenia go w szkole.

Zwolnienia i egzaminy

Od 1 września trudniej będzie nie ćwiczyć na lekcji WF-u.

Zwolnienia na semestr lub cały rok wystawiać będzie mógł tylko lekarz specjalista. Zaświadczenia od lekarza rodzinnego nie będą respektowane.

Największe zmiany czekają jednak maturzystów, którzy na koniec roku szkolnego 2022/23 jako pierwsi będą zdawać tzw. nową maturę. Będą mieli oni więcej czasu na rozwiązanie zadań (np. pisemny egzamin z języka polskiego na poziomie podstawowym będzie trwał 240 minut zamiast 170), ale będzie również więcej zadań na arkuszach maturalnych.

Dłuższe będzie musiało być też wypracowanie. Do tej pory musiało ono liczyć minimum 250 słów. W 2023 i 2024 roku uczniowie będą musieli napisać min. 300 słów, a od 2025: 400 słów.

Maturzyści będą musieli też przystąpić do czterech egzaminów pisemnych:

- * z języka polskiego
- * matematyki
- * języka obcego
- * wybranego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym (tylko przy nim nie będzie obowiązywał 30-procentowy punktów).

W nowej formule odbywać się będą również egzamin ustny z języka polskiego (na nim oraz na egzaminie pisemnym wymagana będzie znajomość dłuższej niż dotychczas listy lektur). Zdający będzie losował zestaw zadań egzaminacyjnych. Będą w nim dwa zadania sprawdzające umiejętność tworzenia wypowiedzi na określony temat, w tym wypowiedzi inspirowanej utworem literackim lub jego fragmentem albo innym tekstem kultury, w tym mate-



riałem ikonograficznym lub jego fragmentem.

Egzamin ósmoklasisty w roku szkolnym 2022/2023 i 2023/2024, podobnie jak w poprzednich latach, zostanie przeprowadzony na podstawie zawężonego katalogu wymagań.

W uchwalonej nowelizacji ustawy o systemie oświaty zdecydowano też o bezterminowym odstąpieniu od wprowadzenia na egzaminie czwartego przedmiotu – do wyboru.

Nauczyciele

Od 1 września w każdej szkole obecny ma być pedagog specjalny, który będzie służył uczniom pomocą psychologiczną i pedagogiczną.

Zmiany dotyczą też nauczycieli: każdy nauczyciel zatrudniony na pełnym etacie będzie musiał przeznaczyć jedną godzinę tygodniowo (na pół etatu – godzinę na dwa tygodnie) na konsultacje z uczniami czy rodzicami. To tzw. godziny czarnkowe, które nauczyciele obowiązkowo będą musieli spędzać w szkołach bez względu na to, czy będą chętni na rozmowę z nimi.

A jeśli już o nauczycielach mowa, to zlikwidowane zostały stopnie nauczyciela stażysty oraz nauczyciela kontraktowego. Teraz początkujący nauczyciel będzie mógł po czterech latach w zawodzie przystąpić do egzaminu na nauczyciela mianowanego. Jednocześnie zwiększona zostanie pensja nauczycieli rozpoczynających pracę w zawodzie: o 20 proc.

Nauczycielskie zarobki będą na pewno rozgrzewały emocje, bo związki zawodowe nie wykluczają rozszerzenia protestów jeśli nie będzie znaczących podwyżek.

Rozpoczęcie roku szkolnego IV Liceum Ogólnokształcącym im. Hugona Kołłątaja w Lublinie i Szkole Podstawowej nr 58 w Lublinie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Na powierzchnię Ksi dalej. Krok w kierunku

Tak naprawdę to bardzo dobrze poznaliśmy Księżyc, bo udało nam się go dotknąć. To również dzięki próbkom przywiezionym przez Apollo 11. Niektóre z nich są hermetycznie, niektóre od 50 lat trzymane są w laboratoriach – mówi Marek Kamiński, astronom z Planetarium Centrum Nauki i Kultury w Warszawie.

Krzysztof Kurasiewicz

• W internecie można natrafić na opis, że chciałby pan pewnego dnia okrążyć świat. A chciałby pan również polecieć na Księżyc?

– Na pewno tak, jeżeliby się dało. Czekam na te czasy, kiedy podróże kosmiczne, turystyczne loty będą bezpieczne i porównywalne do lotu samolotem, założymy na drugi koniec świata. Może to jest wygórowane marzenie. Wiem, że to kiedyś nastąpi, tylko kwestia finansowania, kwestia rozwoju technologicznego i potrzeba na to trochę czasu.

• Czy program Artemis jest podstawą do tego? Sama NASA przedstawia go jako kluczowy krok w kierunku przeniesienia życia na Księżyc, a nawet dalej.

– To kolejny krok, żeby pokazać, że po tych ponad 50 latach jednak potrafimy wciąż latać na Księżyc. W międzyczasie pojawiły się również problemy finansowe, jak to zwykle bywa. Ale ten program ma nas pchnąć jeszcze dalej.

Co to oznacza?

Loty kosmiczne, w ogóle loty poza orbitę okołozemską na Księżyc mają być bezpieczniejsze, co też ta ostatnia awaria pokazuje.

Równie dobrze ci inżynierowie mogli zignorować problem, powiedzieć, że nic się nie stanie i wystartować rakiety. W końcu to tylko manekiny leciały. Ale gdyby doszło do katastrofy, to ten program by się przesunął. Ludzie mieliby pewnie podejrzenia co do bezpieczeństwa, więc jak najbardziej trzeba dbać o takie szczegóły, o które w sumie nie dbaliśmy ponad 50 lat temu, gdzie przede wszystkim ambicje były ważne, chęć udowodnienia sobie i innym, że ludzie potrafią polecieć na Księżyc.

Dzięki temu, że dbamy o bezpieczeństwo, że te loty kosmiczne będą tak dopracowane, mamy już przecież autonomiczne pojazdy kosmiczne, to spowoduje, że loty w kosmos w przyszłości będą powszechne i bardzo bezpieczne.

Nie trzeba będzie specjalnego przeszkolenia, bo każdy w jakiś sposób przygotowany będzie mógł polecieć, na przykład na Księżyc.

Taką mam nadzieję.

Musimy jednak tam wrócić i zbudować bazę na po-



Przed wszystkim musimy tam wylądować i zbudować załazek bazy. Musi powstać jakiś mały habitat, do którego będziemy latać. Raz na jakiś czas astronauta będą tam zostawać na kilka tygodni, miesięcy – mówi Marek Kamiński.

wierzchni z dostępnych tam materiałów. Regolit to ten pył, który pokrywa Księżyc, z którego da się budować bazy. Budulec tam jest, potrzeba jeszcze odpowiedniej technologii i finansowania. Warto by było zbudować stację okołoksiężycową, która byłaby taką stacją przesiadkową w drodze dalej, na przykład na Marsa. Chcemy się wybrać dalej, a rakieta SLS została skonstruowana w taki sposób, że jest w stanie nie tylko wysłać człowieka na Księżyc, ale w teorii jest w stanie go wysłać nawet na Marsa. Jeżeli agencje kosmiczne wykorzystają taką wersję „premium” rakiety SLS, w tej najcięższej formie; z największym udźwigniem, jesteśmy w stanie teoretycznie wysłać człowieka w kierunku Marsa.

• Co poszło nie tak przy pierwszym, poniedziałkowym starcie rakiety?

– W sumie nie wiem, czy to była pierwsza taka próba i nie zaliczałbym jej do nieudanych, ponieważ zwykle jest tak, że niektóre elementy można przetestować tylko na platformie startowej, chwilę przed startem. Nie da się w hangarze, gdzie kompletuje się rakiety, napełnić ją wodorem, bo byłoby to bardzo niebezpieczne. Wodór ma bardzo małe cząsteczki, więc nie da się go zastąpić innym gazem, inną substancją, żeby sprawdzić szczelność, bo inna substancja będzie miała większe cząsteczki. Po to ta próba generalna miała być, żeby przetestować też wszystko. Gdyby inżynierowie agencji kosmicznej nie dbali o bezpieczeństwo, to nie sprawdziliby szczelności. Z hangaru wyjechałaby rakieta, inżynierowie powiedzieliby, że może lecieć.

Musi być próba generalna, stąd też manekiny na pokładzie. Wiele elementów od samego początku, od tankowania rakiety, procedur początkowych, przez start, wprowadzenie na orbitę okołozemską, później lot na Księżyc, orbitowanie wokół Księżyca, powrót na Ziemię

i samo lądowanie – wszystko musi pójść zgodnie z planem. Chcielibyśmy, żeby za pierwszym razem to poszło jak najlepiej, bo to przyspieszy nasze loty załogowe, które – jeżeli w tym roku nam się powiedzie – to za dwa lata możemy się spodziewać podobnego lotu wokół Księżyca, ale z prawdziwymi astronautami na pokładzie.

• To ma być pierwszy z serii lotów testowych?

– Tak, pierwszy i w zasadzie ostatni przed lotem człowieka. Warto przetestować technologię, która w pewnym sensie jest nowa, chociaż silniki raketowe zostały zaczerpnięte z programu wahadłowców, zbiornik na paliwo również, tak jak boostery, te dodatkowe silniki, które widać po bokach. Po części wykorzystano starą technologię, żeby o wiele lat przyspieszyć ten program, bo gdyby trzeba było na nowo konstruować te podzespoły, to ich testowanie zajęłoby naprawdę sporo czasu. A tak mamy dobrze przetestowaną technologię, tylko w trochę innej konfiguracji.

• Ile lat minęło, odkąd ludzie byli po raz ostatni na Księżycu?

– Pierwsze lądowanie człowieka na Księżycu było w 1969 roku, a ostatnie w 1972 roku.

W tym roku mija dokładnie 50 lat, odkąd człowiek był po raz ostatni na Księżycu.

Dotychczas tylko 12 osób chodziło po Księżycu, wszyscy oni byli Amerykanami, wszyscy to byli mężczyźni. Mamy szansę, że może w końcu polecą tam kobieta i to może nie Amerykanka. Zazwyczaj żartujemy sobie, że aby zostać astronautą, najlepiej być Amerykaninem. Dzisiaj tak jest najprościej. Ale nie zapominajmy, że w programie Artemis bierze udział nie tylko NASA, ale też ESA, czyli Europejska Agencja Kosmiczna, dzięki której mamy statek załogowy Orion. Do ESA należy również Polska i z tego możemy być dumni, bo wcale nie jest

Program Artemis I: rakieta Space Launch System (SLS) ze statkiem kosmicznym Orion. Druga próba wystartowania została zaplanowana na sobotę po godzinie 20.17 polskiego czasu

FOT. JOEL KOWSKY/NASA

Księżyc i jeszcze punktu Marsa

Chcemy się odkryć tam wodę, wiemy, z jakiej materii
z astronautów. Te próbki przez lata są badane

ROZMOWA z Mateuszem Borkowiczem,
Kopernik w Warszawie



gorsza od NASA, tylko z PR jest może trochę trudniej, nie jest tak dobrze rozpoznawalna. Pamiętajmy, należymy do agencji kosmicznej i też możemy mieć swój wkład w podbój kosmosu i wysłać swoich astronautów, bo też po to dołączyliśmy do ESA.

• **Jak dobrze naukowcom udało się poznać Księżyc, nie będąc na nim?**

– Tak naprawdę to bardzo dobrze poznaliśmy Księżyc, bo udało nam się odkryć tam wodę, wiemy, z jakiej materii składa się Księżyc. To również dzięki próbkom przywiezionym przez astronautów. Te próbki przez lata są badane hermetycznie, niektóre od 50 lat trzymane są w laboratoriach. Na tyle dobrze poznaliśmy budowę Księżyca, że znamy jego historię, jak powstawał i wiemy, jak wykorzystywać materiały, które są tam na powierzchni, by budować bazy z tego regolitu, z tego pyłu księżycowego.

Dzięki sondom kosmicznym i łazikom wiemy, w których miejscach jest woda w formie lodu. Są to kraterzy, na przykład w okolicach biegunów, gdzie nigdy nie dociera światło słoneczne, gdzie jest wieczny cień, więc tam jest woda, z której można w przyszłości korzystać, zasilając życie w takiej bazie, na przykład uprawiając warzywa i owoce. Z wody można też tworzyć świetne paliwo rakietowe, rozbijając ją na wodór i tlen. To jest też paliwo, którym jest zasilana rakietą SLS.

• **Jednym z celów tej misji jest też dotarcie poza Księżyc, bo do punktu oddalonego od Ziemi o ponad 437 tys. km. Z jakiego powodu?**

– Myślę, że po to, żeby zobaczyć, jak najdalej od Ziemi może się dostać człowiek, bo byliśmy na Księżycu, byliśmy na orbicie okołoksiężycowej, ale te kilkadziesiąt tysięcy kilometrów dalej może oznaczać, że niebawem poznamy ludzi, którzy byli najdalej od naszej planety w historii. To i tak będzie pikuś w porównaniu do tego, jak daleko mamy na Marsa.

Podczas misji Apollo lot na Księżyc trwał 3-4 dni. Około 400 tys. km mamy do Księżyca, więc stosunkowo niedaleko – to jest nasze kosmiczne sąsiedztwo. To najdalszy obiekt, na którym byliśmy. Na Marsa leci się przynajmniej sześć miesięcy, przy dobrej konfiguracji. Zazwyczaj tyle czasu potrzebują aktualnie sondy kosmiczne. Niekiedy to się przeciąga do około dziesięciu miesięcy. Człowiek jest delikatniejszy, więc o tym trzeba pamiętać, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że w ciągu roku jesteśmy w stanie dotrzeć na Marsa, więc ta podróż będzie o wiele dłuższa niż na Księżyc. Pojawienie się kilkadziesiąt tysięcy kilometrów dalej od Księżyca to taki malutki krok w kierunku Marsa.

• **Pojawiają się porównania programu Artemis do programu Apollo. Jak możemy znaleźć dla nich punkty wspólne?**

– Przede wszystkim zwykła, ludzka ciekawość i chęć zdobywania innych miejsc, docierania tam, gdzie jeszcze nie byliśmy. Są miejsca na Księżycu, w których nie byliśmy i to wciąż trudno dostępny obiekt. Podobieństwem jest też samo nazewnictwo, bo Artemis odnosi się do Artemidy, to była bliźniaczka Apolla, więc można powiedzieć, że to była taka bliźniacza misja.

• **Krótko mówiąc, wszystko zostaje w rodzinie.**

– Jak najbardziej, chociaż teraz NASA nie zagarnia wszystkiego dla siebie. Stawia bardziej na współpracę niż na rywalizację. To jest taki znak dzisiejszych czasów, bo współpraca jest tutaj niesamowicie ważna.

• **Jakie mogą być kolejne kroki w kierunku tego, żeby lepiej poznać Księżyc i żeby coś zaczęło powstawać na jego powierzchni?**

– Przede wszystkim musimy tam wylądować i zbudować załazek bazy. Musi powstać jakiś mały habitat, do którego będziemy latać. Raz na jakiś czas astronauty będą tam zostawać na kilka tygodni, miesięcy. Będą potrzebne oczywiście łaziki księżycowe, dzięki którym astronauty dostaną się w inne miejsca, będą też pobierać próbki, szukać miejsc, gdzie są złoża wody, drogiego helu i innych surowców. Trzeba będzie znaleźć odpowiednią ilość regolitu, odpowiednie miejsce, żeby zbudować jakieś miasto. Takimi miejscami są na przykład dna dawnych lawowych jezior. To są, tak zwane, morza księżycowe, gdzie kiedyś po prostu rozlewała się lawa i ona zastygła. Te płaskie miejsca są również najlepszymi miejscami do lądowania, do budowania lądowisk i baz księżycowych.



Wnętrze budynku montażu pojazdów (VAB) w NASA Kennedy Space Center na Florydzie: drugi z dwóch tylnych segmentów do palacza Artemis I dla Systemu Wyrzutni Kosmicznej jest opuszczany dźwigiem

FOT. GLENN BENSON/NASA



Daleka droga i jazda w kontakcie

Start z bramki to jeden z najważniejszych elementów w BMX Racingu. Jeżeli się go prześpi, to nie ma czego szukać w dalszej części dystansu – **ROZMOWA** z Michałem Kusińskim, trenerem reprezentacji Polski oraz Lubelskiego Klubu Kolarstwa Górskiego w BMX Racingu

Kamil Koziol

• **Spotykamy się przy okazji mistrzostw Polski w jeździe na czas w BMX Racingu. Jak ważna jest ta impreza dla Lubelskiego Klubu Kolarstwa Górskiego?**

– Przede wszystkim, to cieszymy się, że ona wróciła do Lublina. Najważniejszym warunkiem było pozyskanie bramki startowej, która wiele lat temu uległa awarii. Udało nam się ją wreszcie zyskać, przede wszystkim dzięki wsparciu miasta oraz Fundacji Rozwoju Sportu w Lublinie. Dzięki temu mamy świetny tor, tak naprawdę jeden z dwóch w Polsce nadających się do organizacji tego rodzaju imprezy.

• **Jak ważna w BMX Racingu jest umiejętność właściwego ruszenia z bramki startowej?**

– Bardzo. Długo czekaliśmy na bramkę startową. Wcześniej mieliśmy rzemieślniczą konstrukcję. Chcąc jednak osiągnąć w Europie sukcesy, to musimy posiadać bramkę startową zgodną z normami UCI. Teraz taką mamy i się z tego mocno cieszymy. Start z bramki to jeden z najważniejszych elementów w BMX Racingu. Jeżeli się go prześpi, to nie ma czego szukać w dalszej części dystansu.

• **Czy w takim razie możecie już myśleć o organizacji poważniejszych imprez niż mistrzostwa Polski?**

– Zastanawiamy się nad tym, ale wiąże się to z posiadaniem olbrzymiego budżetu na samą organizację imprezy rangi Pucharu Eu-

ropy. Jest to związane chociażby z opłaceniem składki do UCI. Te koszty pewnie zwróciłyby się, bo na takie zawody przyjeżdża około 1500 zawodników. Tor trzeba byłoby również wesprzeć pod względem nawierzchni. Po opadach deszczu pojawia się na nim sporo błota. Rywalizacja w deszczu jest więc niemożliwa, a przecież zawody Pucharu Europy odbywają się nawet przy niesprzyjających warunkach pogodowych.

• **Czy ludzie garną się do BMX Racingu?**

– To wciąż nie jest popularna dyscyplina sportowa. Wynika to z braku jej tradycji w Polsce. W Czechach ludzie rywalizują w BMX Racingu już od lat 60-tych XX wieku. U nas ta część kolarstwa jest obecna dopiero od lat 90-tych ubiegłego stulecia. Nie mamy zresztą zawodników, klubów czy torów. Budujemy tę dyscyplinę i chcemy ją rozwijać, ale to jeszcze musi potrwać.

• **To jak zachęcić ludzi do uprawiania BMX Racingu?**

– BMX Racing to wprowadzenie do sportów motorowych. Jeżeli dzieci zdobędą umiejętność utrzymania równowagi na rowerze, to później dadzą sobie radę w kolarstwie szosowym, żużlu czy na motocrossie. Sporty motorowe są bardzo drogie. W przypadku BMX Racingu jest zdecydowanie taniej. Wystarczy 2-3 tys. zł na rower, kask i można jeździć.

• **O zwrocie tych kosztów pewnie można tylko pomarzyć?**



– Żaden sport w dzisiejszych czasach się nie zwraca. Mamy wsparcie w postaci stypendiów sportowych. BMX Racing nadal jednak pozostaje czystym amatorsstwem. Uprawiając go na wysokim poziomie, może chleb za niego kupimy, ale już o coś do chleba będzie bardzo ciężko.

• **Jest pan trenerem reprezentacji narodowej. Czy doczekamy się w końcu przedstawiciela Polski w Igrzyskach Olimpijskich?**

– Do tego jeszcze daleka droga. Odstajemy od światowej czołówki, bo mało jeździmy na imprezy wyższej rangi. Widać, że mamy braki podczas jazdy w kontakcie,

Budujemy tę dyscyplinę i chcemy ją rozwijać, ale to jeszcze musi potrwać – mówi Michał Kusiński

FOT. KAMIL KOZIOL

zawodnicy po prostu go się boją. BMX Racing to sport, w którym kontuzje są dość częste, bo przecież w jednym momencie 8 zawodników jedzie bark w bark i na torze może dojść do niebezpiecznych sytuacji.

• **W mistrzostwach Polski ciężko o to, żeby 8 zawodników pojechało obok siebie, bo często w kategorii seniorskiej nie mamy aż tylu uczestników.**

– A w mistrzostwach świata trzeba jeszcze prze-

brnąć biegi eliminacyjne, co nam się często nie udaje. Na świecie BMX Racing to bardzo popularny sport. My nie liczymy się w elicie. Najlepsi na świecie zaczynają przygodę z BMX Racingiem w wieku 7 lat. U nas wiele osób rozpoczyna poważne treningi dopiero w wieku juniora młodszego, a to już zdecydowanie za późno.

• **Jakie stawia sobie pan cele na następny sezon, jeżeli chodzi o pracę z kadrą?**

– Ciężko mówić o konkretnych celach, bo Polski Związek Kolarski jest na skraju bankructwa. Jeżeli będzie nadal istnieć kadra narodowa, to trzeba skupić się już na żakach i wtedy zobaczymy, jak to przełoży się na przyszłość. Na pewno olbrzymim problemem jest papierologia. Ona zabija sport. Środków na szkolenie jest mało, pensja jest słaba, a ja więcej czasu muszę spędzić w papierach niż na torze.

DOMINATORZY Z LUBLINA

Lubelski Klub Kolarstwa Górskiego należy do krajowego topu w BMX Racingu. Potwierdziły to sobotnie mistrzostwa Polski w jeździe na czas. Gospodarze kompletnie zdominowali rywalizację i zdobyli mnóstwo medali.

Cieszyć może niezła frekwencja w najmłodszych kategoriach wiekowych. Szkoda tylko, że tak mało zawodników wystąpiło w kategorii elite – pań było 6, a panów zaledwie 5. W rywalizacji kobiet wiadomo było już przed startem, że jeden krą-

żek przypadnie zawodniczce z Lublina, bo przedstawicielki LKKG stanowiły ponad połowę stawki. Ostatecznie gospodynie zawodów nie wpuściły na podium nikogo obcego. O złoto fantastyczną rywalizację stoczyły Agnieszka Gacek i Paulina Tuz. Wygrała ta pierwsza, która swoją koleżankę wyprzedziła o nieco ponad pół sekundy. Trzecie miejsce zajęła Angelika Bartkiewicz, która spóźniła się w stosunku do zwyciężczyni o 2 sek.

Panów na starcie było tylko 5, a wśród nich był tylko jeden zawodnik LKKG: Karol Adamczyk. – Dla mnie jest to start zabawowy. Po raz pierwszy od 7 lat odbywa się u nas impreza z profesjonalną bramką startową. Poświęcam się pracy z dziećmi, a nie swojemu treningowi. Chcę po prostu dobrze pojechać – mówił przed startem Karol Adamczyk. 28-letni lublinianin pojechał znakomicie i zdobył złoty medal, chociaż o triumf nie było łatwo. Srebrny medalista, Maciej Dąbek z Domin Sport, spóźnił się o niespełna sekundę. Podium uzupełnił najmłodszy w całej stawce Wojciech Gnojek z KS Aquilla Wadowice.

W kategoriach młodzieżowych zawodnicy LKKG już zupełnie zdominowali rywalizację. Złote medale zawisły na szyjach Adama Kusińskiego, Wojciecha Niemirskiego, Emila Mareckiego, Filipa Zaborka, Bartosza Krukowskiego, Lilianny Purc, Jakuba Banacha, Olafa Olka, Natalii Niedźwiedz i Arkadiusza Dębowskiego



Dwa kółka to za dużo

Był kaskaderem i konstruktorem, a teraz jest instruktorem jazdy motocyklem na jednym kole. W czwartek na lotnisku w Ułężu jechał w ten sposób z prędkością 265 kilometrów na godzinę



Paweł Buczkowski

Krzysztof Taczalski pochodzi z Zakrzówka. Miał 8 lat, kiedy na podwórku wziął motorynkę od kolegów.

– Za pierwszym razem wywalilem orla. Koledzy się śmiali, a ja poszedłem do domu zdegustowany – opowiada Krzysztof Taczalski. – Ale wtedy się zaraziłem. Po komunii poszedłem do mamy i mówię: uzbieraliśmy 4 miliony 800 tysięcy. W domu handlowym stoi taka niebieska motorynka, jak chłopaki mają. Ja muszę ją mieć. A mama na to: tak, motorynkę. A potem trumienkę. Nie ma mowy!

Potem, w 8 klasie podstawówki był pierwszy komar. W liceum doszły kolejne: jawa, mz, wueska.

– Całą polską motoryzację przerobiłem, wraz z remontami silników, tak że jak młodzi teraz zaczynają, to jestem dla nich kopalnią wiedzy – opowiada Krzysztof.

Chciał pójść do Szkoły Orląt, ale zgodnie z rodzinnymi tradycjami trafił na weterynarię. Motocykl cały czas był w jego życiu, więc już na studiach zapisał się do szkoły kaskaderskiej.

– Dublowałem sceny kaskaderskie w dawnej telewizji Wisła, czyli obecnej TVN. Jeździłem samochodami, były wypadki, przewrotki – opowiada.

Krzysztof Taczalski dziś ma 39 lat i od 2005 roku prowadzi szkołę doskonalenia jazdy na motocyklach na-kole.pl. Zbudował własny symulator jazdy na jednym kole i na nim uczy jeździć. Kursant siada na motocykl i bez obaw o wywrotkę może podnieść koło. Kolejną pasją

jest filmowanie i montaż, więc wszystkie swoje wyczyny publikuje na YouTube.

Lotnisko za krótkie

W czwartek Krzysztof Taczalski na lotnisku w Ułężu koło Ryk wsiadł na swój motocykl Suzuki GSXL.

– Ma przerobioną aerodynamikę, masę, ma wydłużony tylny stelaż na którym siedzi kierowca, tak żeby siedzieć jak najdalej z tyłu. To powoduje, że masa podnosi motocykl do góry – opowiada.

Podczas próby na torze w Ułężu nie było profesjonalnego pomiaru. Ale też nie do końca o to chodziło. Bo najważniejsze to sprawdzanie własnych możliwości i przekraczanie granic.



W pierwszej próbie wyszło **197** km/h. W drugim podejściu było **240** km/h, a w trzecim **265** km/h na piątym biegu. To oczywiście mój rekord życiowy – mówi Krzysztof Taczalski

FOT. PIOTR KOSMAŁA

Z toru skorzystał dzięki pomocy firmy Horizonair.pl, szkoły latania helikopterami należącej do Henryka Gołębiewskiego. Była też profesjonalna ekipa z kamerami i dronami.

– Mamy tylko nagrania z kamer na liczniku. W pierwszej próbie wyszło **197** km/h. W drugim podejściu było **240** km/h, a w trzecim **265** km/h na piątym biegu. To oczywiście mój rekord życiowy – cieszy się Taczalski.

Razem z Taczalskim w Ułężu na jednym kole jeździł Marcin Jacznik z Lublina. Jemu udało się rozpędzić na jednym kole do 220 km/h. Oficjalne mistrzostwa świata w szybkiej jeździe na tylnym kole odbywają się w Anglii.

Tam, żeby rekord został ustanowiony trzeba z określoną prędkością przejechać na jednym kole kilometr. W Ułężu cały tor ma 1,5 kilometra, więc nie było się gdzie



rozpędzić. Poza tym żeby wziąć w udział w angielskich zawodach, trzeba zapłacić. Potrzebny jest także lepszy sprzęt.

– Szukam sponsora, który by chciał dołożyć do mojego motocykla na zawody, które odbędą się za rok. Albo, żeby wypożyczył motocykl, który po zawodach stanie się kultowy. Chciałbym, żeby to był nowy motocykl Suzuki GSXR 1000. To już jest najwyższa półka. Ja go sobie przystosuję, przygotuję do jazdy. I chciałbym poprawić rekord świata 280 km/h.

Adrenaliny już nie ma

– Po co jeździ się na jednym kole? Dla szpanu, dla dziewczyn – uśmiecha się Taczalski.

– U mnie już nie ma adrenaliny. Ja to robię metodycznie, jak pilot który startuje w samolocie odrzutowym. Tam już nie ma mowy o adrenalinie, po prostu się to robi.

Czy to bezpieczne?

– Jadąc na jednym kole, to nie dość, że trzeba górzę, to dochodzi jeszcze hamulec. Ale motocykl podczas jazdy na tylnym kole jest bardzo bezpieczny. Często można zobaczyć jak ktoś jedzie na jednym kole i puszcza kierownicę, albo jeździ w kółko i motocykl się nie przewraca. Ryzykuje się skreśleniem kostki czy przytłuceniem przez motocykl, ewentualnie można nogę złamać, ale to w skrajnych przypadkach – opowiada Taczalski.

Chociaż przyznaje, że jemu przewrotki też się zdarzają. – Zorganizowałem kiedyś zawody, jeszcze na torze na Zembrzyckiej. Miałem zimny silnik, tak wyszło, że wyróżnałem. Siedziałem na zbiorniku motocykla, nogi miałem przełożone przez kierownicę i puściłem sprzęgło przy dużej prędkości. Motocykl mnie nakrył na plecy. Wykoziółkowałem, wstałem, motocykl był do wyrzucenia.

Dodaje, że dla początkujących motocyklistów jazda na tylnym kole motocyklem oznacza mniej więcej to, co dla kierowcy ruszenie samochodem z piskiem opon, albo driftowanie.

– Pan się pyta: czy to jest bezpieczne? Jak się wie, co się robi, to nie ma rzeczy niebezpiecznych. Jest tylko rekord, który trzeba pobić – mówi Taczalski.



Miłosz Bachonko

MUZYKA Zachwycił Plácido Domingo, dostał brawa na stojąco w Carnegie Hall w Nowym Jorku, na festiwalu wystąpi w piątek, 9 września, o 19 w bazylice Dominikanów. Najpierw solo, a potem w krakowskich klezmerami z The OneNess



Młody akordeonista ma na swoim koncie ponad 60 koncertów solowych na scenach ogólnopolskich oraz międzynarodowych. Jest zdobywcą dwudziestu czołowych miejsc oraz nagród Grand Prix w konkursach oraz festiwalach akordeonowych za granicą m.in.: Art-Duo Music Festival w Pradze /Czechy/; Czech Online Accordion Competition w Ostrawie; Accordion Players „Concord of Sounds” /Łotwa/; Accordion Competitions „Vilnius 2021” /Litwa/ oraz w kraju, m.in.: w Kielcach, Suwałkach, Sanku, Wieliczce, Lublinie.

W 2020 roku Miłosz Bachonko uzyskał nagrodę Grand Prix, gdzie nagrodą był koncert w najbardziej

prestżowej Sali koncertowej na świecie: Carnegie Hall w Nowym Jorku w ramach International Music Talent Competition Spring 2020 organizowany przez American Protégé Music Competitions w Nowym Jorku.

Wielkim sukcesem jest zwycięstwo w piątej edycji Virtuosos 4+ 2021; telewizyjnym talent show muzyki klasycznej, podczas którego talent muzyczny młodego wirtuoza uznali tacy artyści jak Plácido Domingo, Peter Valentovic, czy Alicja Węgorzewska. W 2020 roku Miłosz wydał swoją debiutancką płytę, na której znajdują się jego autorskie kompozycje – trzyczęściowa Suita „AccoTocca” oraz „Toccata nr. 2 a-moll”. Prywatnie Miłosz jest miłośnikiem piłki nożnej i wie o niej prawie wszystko...

The OneNess

Słynni krakowscy klezmerzy zagrają w piątek, 9 września, o 19.30 w bazylice Dominikanów

Oleg Dyyak (akordeon), Jarosław Tyrła (skrzypce) i Wojciech Front (kontrabas) to przyjaciele, którzy w latach 1997-2007 współtworzyli znany na całym świecie zespół The Cracow Klezmer Band. Po latach, wraz z Maciejem Lacny (wiolonczela), już jako The OneNess zagrają w Lublinie. Najpierw w prezbiterium pojawi się Miłosz Bachonko, następnie krakowscy klezmerzy. Na finał niespodzianka. Po raz pierwszy na scenie Miłosz Bachonko & The OneNess,

Zespół koncertował m.in. w Polsce, USA, Wielkiej Brytanii, Tajwanie,



Hiszpanii, Czechach, Słowacji, Finlandii, Włoszech, Estonii, Francji, Ukrainie, Białorusi, Serbii, Bułgarii, Węgrzech... długo można by tak wyliczać. Każdy koncert cechował się nie-

powtarzalnym klimatem oraz oddziałujących na publiczność dynamiką, połączoną z miękkością barw i magią nostalgii. Współpracowali z wieloma artystami, wśród

których są: John Zorn, Tomasz Stańko, Don Byron, John McLean, Frank London, Aaron Aleksander.

W swoim dorobku artystycznym mają wydane płyty CD w nowojorskim wydawnictwie TZADIK m.in. De Profundis (2000), The Warriors (2001), Bereshit (2003), Sanatorium Under the Sign of the Hourglass (2005), Balan: Book of Angels Volume 5 (2006), Remembrance (2007).

Jesienią tego roku nakładem wydawnictwa Immersive Sound ukaże się najnowszy krążek zespołu pod tytułem „Man can change”, a na koncercie usłyszymy utwory z tej płyty właśnie.

Przedsmak

04.09.2022, niedziela

16.00 - 18.00 - I Lubelski Slam Poetycki z okazji urodzin Juliusza Słowackiego, zapraszamy z kocykami, przekąskami i dobrym nastrojem - Teatr Formy Otwartej na rogu ulic Wileńskiej i Balladyny.

01 dzień_05.09.2022, poniedziałek

18.00 - Wernisaż wystawy plakatu Mirosława Zdrodowskiego, wybitnego przedstawiciela polskiej szkoły plakatu. Inauguracja festiwalu - Arche Hotel Lublin, ul. Zamojska 30. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

02 dzień_06.09.2022, wtorek

12.00 - Warsztaty Szkoły Gotowania dla dzieci „Jemy zdrowo” z szefem Arkadiuszem Krzesiakiem - Restauracja Uwędzona Inaczej, ul. Krakowskie Przedmieście 24/2. Wydarzenie płatne. *Obowiązuje rejestracja miejsc.

18.00 - Literatura od kuchni: Tadeusz Pióro - księgarnia Dosłowna, Centrum Kultury. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

03 dzień_07.09.2022, środa

12.00 - Jarmark Inspiracji, stoiska, wystawcy z Polski i Europy, dobre jedzenie, wino, piwo, nalewki. Czynne do późnych godzin nocnych - Stare Miasto. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

18.00 - Literatura od kuchni: Anna Łyczewska - księgarnia Dosłowna, Centrum Kultury. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

19.00 - Wernisaż wystawy malarstwa Marka Leszczyńskiego „Anioły” - Wirydarz klasztoru Dominikanów. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

04 dzień_08.09.2022, czwartek

10.00 - Jarmark Inspiracji, stoiska, wystawcy z Polski i Europy, dobre jedzenie, wino, piwo, nalewki. Czynne do późnych godzin nocnych - Stare Miasto. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

18.00 - Teatr malowania Moniki Spuz-Szpos, prezentacja ikon „Karmelitanki lubelskie. Prawizerunki” - Trybunał Koronny. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

05 dzień_09.09.2022, piątek

10.00 - Jarmark Inspiracji, stoiska, wystawcy z Polski i Europy, dobre jedzenie, wino, piwo, nalewki. Czynne do późnych godzin nocnych - Stare Miasto. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

12.00 - Jarmark Produktu Regionalnego i Lokalnego „W harmonii z Ukrainą” - Plac Łokietka. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

12.00 - Leica Open Day - Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL, Rynek 8. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

13.00 - Konkurs kulinarny „Najlepszy Smak Lubelszczyzny 2022 i Smaki Ukrainy” - Restauracja Niepospolita, Rynek 18. Wydarzenie zamknięte.

15:30 - Scena Młodych: Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 i II Liceum Ogólnokształcące we Włodawie, pokaz kulinarny - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

16:00 - Konkurs kulinarny „Good Chef 2022” - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

17:00 - Scena Młodych: Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 i II Liceum Ogólnokształcące we Włodawie, pokaz kulinarny - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

18:00 - Konkurs kulinarny „Good Chef 2022” - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

18.00 - Czytanie fotografii. Spotkanie z Tadeuszem Zacciem - Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL, Rynek 8. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

19:00 - Scena Młodych: Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 i II Liceum Ogólnokształcące we Włodawie, pokaz kulinarny - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

19.00 - Koncert Miłosza Bachonko, młodego wirtuoza akordeonu - bazylika Dominikanów. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

19:30 - Gwiazdy gotują. Roman Szymański, koszykarz Polskiego Cukru Pszczółki Startu Lublin - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

19.30 - Koncert zespołu The OneNess (dawniej The Cracow Klezmer Band) - bazylika Dominikanów.

20:30 - Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu „Najlepszy Smak Lubelszczyzny 2022 i Smaki Ukrainy” - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

20:15 - Premiera Miłosz Bachonko & The OneNess na finał - klasztor oo. Dominikanów.

06 dzień_10.09.2022, sobota

10.00 - Jarmark Inspiracji, stoiska, wystawcy z Polski i Europy, dobre jedzenie, wino, piwo, nalewki. Czynne do późnych godzin nocnych - Stare Miasto. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

10:00 - Targi kawy, czekolady i herbaty oraz Mistrzostwa Polski Brewers Cup - Lubelskie Centrum Konferencyjne, Artura Grottgera 2.

12.00 - Leica Open Day - Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL, Rynek 8. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.



Pokaz mody. Sobota, 10 września, godzina 18, Trybunał Koronny.

KATARZYNA CHORZĘPA

Polska aktorka filmowa młodego pokolenia. Znana z seriali „Na Wspólnej”, „Bokser”, „Studniówka” i wielu innych. Aktorka Teatru Kwadrat i Teatru Variete w Warszawie.

PIOTR CYRWUS

Polski aktor filmowy i teatralny, prezenter telewizyjny po PWST w Krakowie. Znany z wielu seriali, ale szerszej publiczności dał się poznać dzięki roli Ryszarda Lubicza w telenoweli „Klan”. W 2012



zaangażował się w kampanię na rzecz Fundacji Przytul Psia. W 2016 wziął natomiast udział w charytatywnych kampaniach reklamowych „Mafia dla psa” i „Więzienna micha”, które zachęcały do wsparcia fundacji zajmujących się dokarmianiem i opieką nad bezpańskimi psami i kotami.

MAJA BAREŁKOWSKA-CYRWUS

Jest absolwentką Wydziału Aktorskiego PWST w Krakowie i europeistyki na Uniwers-



ytecie Jagiellońskim. Pracę aktorki teatralnej zaczęła w 1989, w warszawskim Teatrze Polskim. W tym samym roku za rolę Maszy w spektaklu „Trzy siostry” otrzymała nagrodę za najlepszą rolę kobietą przyznaną przez Międzynarodowe Forum Młodej Krytyki na Przeglądzie Szkół Teatralnych w Łodzi. Była aktorką teatru Stefana Jaracza w Łodzi oraz Teatru STU w Krakowie. Na ekranie zadebiutowała w 1988 w siódmej części „Dekalogu” Krzyszto-



fa Kieślowskiego. Wystąpiła także w kilku innych filmach oraz w popularnych serialach telewizyjnych.

PIOTR LIGENZA

Polski aktor filmowy i teatralny. Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Związany był ze Starym Teatrem w Krakowie, Teatrem Rozmaitości w Warszawie oraz Teatrem Polskim w Bydgoszczy. Od 2006 roku aktor Teatru Powszechnego w Warszawie. Współpracuje

Gwiazdy smaku

Włodzimierz Nahorny

Jeden z najwybitniejszych pianistów na świecie, nazywany przez krytyków „Chopinem jazzu” zagra w sobotę 10 września 2022 o 20 w Trybunale Koronnym. Na kontrabasie będzie mu towarzyszył Mariusz Bogdanowicz.

Zyciorys artystyczny Włodzimierza Nahornego to kawał historii polskiego i światowego jazzu. Kiedy w Wiedniu (1966-67) został uhonorowany nagrodą z otrzymaną z rąk Duke'a Ellingtona świat już wiedział, że wybitny pianista, saksofonista, kompozytor i aranżer wciąż będzie zaskakiwał publiczność niesłychaną energią muzyczną, niespotykaną wrażliwością i skromnością.

Artysta współpracował z Andrzejem Kurylewiczem, Janem Ptaszynem Wróblewskim, Krzysztofem Sadowskim, Andrzejem Trzaskowskim, zespołami Novi Singers i Breakout.

Wciąż wydaje płyty: – Ostatnio wydałem kolejną płytę. Bardzo prywatną.

Siedzi facet przy fortepiani-ku. Po cichutku gram swoje utwory.

Powolutku, bez szaleństw, bez popisów, bez fajerwerków i podskoków. I dobrze. Ludzie przychodzą na koncerty. To jest cudowne.

Na kontrabasie zagra Mariusz Bogdanowicz, kontrabasista, kompozytor, pedagog. Absolwent Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Od 1991 roku prowadzi własne zespoły. Komponuje piosenki, muzykę teatralną i filmową. Od 2006 wykłada na kierunku Jazz i Muzyka Estradowa na Wydziale Artystycznym



Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. Od 2019 jest kierownikiem Katedry Muzyki Jazzowej i Rozrywkowej. Prowadzi kasę kontrabas,

gitary basowej, zespoły instrumentalne.

Obowiązuje rejestracja miejsc: www.europejskifestiwalismaku.pl

Dominika Zamara

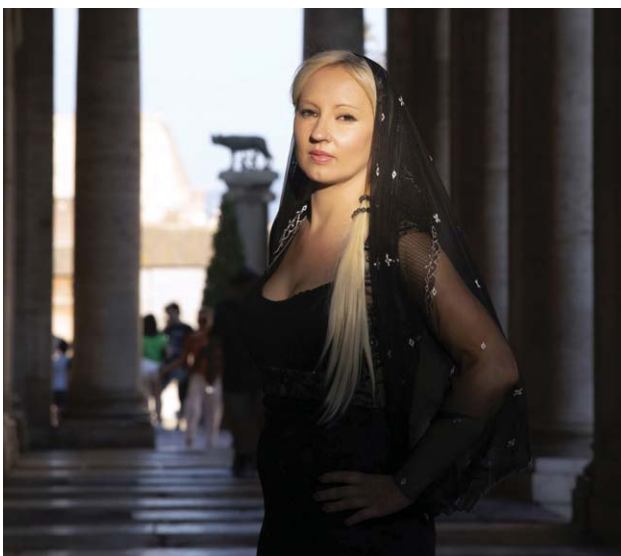
W niedzielę o 19, na finał Europejskiego Festiwal Smaku w bazylice Dominikanów, wystąpi Dominika Zamara, polska diva operowa mieszkająca na stałe we Włoszech. Na finał koncertu zaśpiewa utwór „Melodia” wybitnego ukraińskiego kompozytora Myroslava Skoryka

Będąc studentką Akademii Muzycznej we Wrocławiu, założyła zespół Wishing Well, fani pokochali ją za brawurowe wykonanie utworu Benedictus. Miała ogromne szczęście, że jej głos spodobał się Maestro Enrico De Mori, wybitnemu dyrygentowi z Teatro alla Scala w Mediolanie, który pracował z samą Marią Callas. Mistrz bardzo dużo wymagał, Dominika Zamara wkrótce zadebiutowała pod batutą Maestro De Mori, który wielokrotnie zapraszał ją do udziału w koncertach z jego orkiestrą w Veronie. Pod batutą Enrico De Mori zaśpiewała partię Mimi w operze „Cygania”

Giacomo Pucciniego w Padwie.

Dziś „metalowa” diva fascynuje drapieżnym sopranem, włoskie media nazwały ją „soprano eccezionale”. Koncertuje na całym świecie. Śpiewa w dziesięciu językach, jej wokalnym trenerem jest Maestro Anselmi. Wierzy w „La forza del destino” czyli moc przeznaczenia, o której pisał Giuseppe Verdi.

W tym roku na flecie będzie towarzyszył Jej Andrea Ceccomori, wybitny flecista i kompozytor z Asyżu. Dyrektor festiwalu Assisi Suono Sacro. Koncertuje na całym świecie. Wielokrotnie występował jako solista w Lincoln Center w New York. Odbił tournée po Chinach, Korei



FOT. STEFANO GERARDI

i Japonii. Zagrał 60 światowych premier muzyki współ-

czesnej na całym świecie. Wydał 5 płyt oraz 2 książki.



FOT. DARIUSZ PAWELEC LUMEN STUDIO, MIKOEAJ TYM AGENCIABUMERANG, AGENCJA AKTORSKA SKENE, MATEUSZ FILIPIK

kują Lubelskie

z Teatrem na Woli oraz Teatrem Narodowym w Warszawie. Znany z wielu seriali w szczególności z roli Sebastiana w „Pierwszej miłości”.

DOROTA NARUSZEWICZ

Polska aktorka filmowa i teatralna. Ukończyła studia na PWST w Warszawie. W latach 1997-2011 grała Beatę Borecką w serialu „Klan”, w którym występowała od 1 do 2056 odcinka. Od 2019 gra wielką księżną litewską Julianę Twerską w serialu „Korona Królów”.

ANDRZEJ RYBIŃSKI

Polski gitarzysta, kompozytor i piosenkarz. Ukończył Średnią Szkołę Muzyczną w Łodzi w klasie fortepianu. Na początku lat 70. współtworzył z Januszem Krukiem i Elżbietą Dmoch grupę „2 plus 1”. W czerwcu 1971 roku wraz z żoną Elżką Grochowicką i Zbigniewem Hołdysem założył własny zespół „Andrzej i Eliza”. Po rozpadzie zespołu w lipcu 1981 roku rozpoczął karierę solową.

Zdobywca wielu nagród w Polsce i za granicą.

KRYSTIAN WIECZOREK

Polski aktor telewizyjny i teatralny, prezenter telewizyjny i producent. Absolwent Wydziału Aktorskiego we Wrocławiu PWST im. Ludwika Solskiego w Krakowie. W latach 2004-2007 aktor Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Od 2007 roku aktor Teatru Wybrzeże w Gdańsku. Od 2008 cieszy się sympatią widzów serialu M jak miłość jako mecenas Budzyński.

W latach 2017-2021 wcielił się w rolę komisarza Piotra Górskiego w serialu „Komisarz Alex”.

MARIA WIECZOREK

W 2016 roku ukończyła aktorstwo w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Warszawie. Zadebiutowała w serialu TVP 1 „Ojciec Mateusz” w roli Jagi Nowak, przyjaciółka Matyldy. W lipcu 2016 roku wyszła za mąż za aktora Krystiana Wierczorka, z którym poznała się na planie serialu „M jak miłość”.

12.00 - Jarmark Produktu Regionalnego i Lokalnego „W harmonii z Ukrainą” - Plac Łokietka. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

13:00 - XXXII Ogólnopolski Konkurs Nalewek - Restauracja Niepospolita, Rynek 18. Wydarzenie zamknięte.

14.00 - Pokaz szefa Arka Krzesiaka z Restauracji „Uwędzona inaczej” i Szkoły Gotowania „Jemy zdrowo” - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

15:30 - Scena Młodych: Technikum Lider w Lublinie, pokaz kulinarny - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

16:00 - Konkurs kulinarny „Good Chef 2022” - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

17:00 - Scena Młodych: Technikum Lider w Lublinie, pokaz kulinarny - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

18:00 - Konkurs kulinarny „Good Chef 2022” - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

18.00 - Pokaz mody „Gwiazdy smakuja Lubelskie” z udziałem aktorów serialu i filmu - Trybunał Koronny. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

18.00 - Czytanie fotografii. Spotkanie z Mariuszem Tomczukiem - Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL, Rynek 8. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

19.00 - Lekcja Czytanie ciała. Praca z modelką. Prowadzi Mariusz Tomczuk - Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL, Rynek 8. Wydarzenie zamknięte. Obowiązuje rejestracja miejsc.

19:00 - Scena Młodych: Technikum Lider w Lublinie, pokaz kulinarny - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

9:30 - Gwiazdy gotują: Jasiek Kuroń & Sofia Ennaoui - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

20:30 - Uroczyste ogłoszenie wyników XXXII Ogólnopolskiego Konkursu Nalewek - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

20:00 - Gwiazda festiwalu. Koncert Włodzimierza Nahornego, Chopina światowego jazzu. Na kontrabasie Mariusz Bogdanowicz - Trybunał Koronny. * Obowiązuje rejestracja miejsc.

21.00 - Kolacja z Gwiazdami. Znakomite menu, spotkanie z aktorami polskich seriali, wieczór niezapomniany - Restauracja Ansaldo, ul. Krańcowa 107 A. Wydarzenie płatne, obowiązuje rejestracja miejsc pod telefonem: 514 014 285

07 dzień_11.09.2022, niedziela

10.00 - Jarmark Inspiracji, stoiska, wystawcy z Polski

i Europy, dobre jedzenie, wino, piwo, nalewki. Czynne do późnych godzin nocnych - Stare Miasto. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

10:00 - Targi kawy, czekolady i herbaty oraz Mistrzostwa Polski Brewers Cup - Lubelskie Centrum Konferencyjne, Artura Grottera 2.

12.00 - Leica Open Day Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL, Rynek 8. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

12.00 - Jarmark Produktu Regionalnego i Lokalnego „W harmonii z Ukrainą” - Plac Łokietka. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

14.00 - Pokaz szefa Arka Krzesiaka z Restauracji „Uwędzona inaczej” i Szkoły Gotowania „Jemy zdrowo” - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

15:30 - Scena Młodych: Technikum Pszczelarskie w Pszczelej Woli, pokaz kulinarny - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

16.00 - Konkurs kulinarny „Good Chef 2022” - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

17:00 - Scena Młodych: Jarosław Koziara & Technikum Pszczelarskie w Pszczelej Woli, pokaz kulinarny - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

18:00 - Konkurs kulinarny „Good Chef 2022” - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

18.00 - Czytanie fotografii. Spotkanie z Sylwestrem Hawryłem - Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL, Rynek 8. Wydarzenie otwarte i bezpłatne.

19:00 - Scena Młodych: Technikum Pszczelarskie w Pszczelej Woli, pokaz kulinarny - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

19:00 – Koncert finałowy festiwalu. Dominika Zamara (sopran) z towarzyszeniem: Andrea Cecomorri (flet), Michał Dąbrowski z Bazyliki św. Krzyża w Warszawie (organy) - bazylika Dominikanów w Lublinie. Uroczyste zakończenie festiwalu. Wydarzenie otwarte, wstęp wolny.

19.30 - Gwiazdy gotują: Kinga Achruk, rozgrywająca MKS-u FunFloor Lublin, ikona polskiej piłki ręcznej - Scena Smaku za Trybunałem Koronnym.

*Uwaga. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmian w programie na lepsze. Pełny program, aktualizacje, opisy wydarzeń, rezerwacje na stronie: europejskifestiwalismaku.pl

Organizatorem Festiwalu jest Stowarzyszenie Kresowa Akademia Smaku w Lublinie. Partnerzy: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Miasto Lublin. Sponsorzy strategiczni: Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. oraz Krajowa Grupa Spożywcza S.A. Dziennik Wschodni jest patronem medialnym festiwalu.

W lipcu w Polsce produkcja węgla kamiennego spadła o 8,5 proc. r/r, do poziomu 4,01 mln t. W stosunku do czerwca tego roku ten spadek wyniósł 9,1 proc.

FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Gdzie jest ten węgiel?

Jesteśmy w przededniu sezonu grzewczego, a sierpień i wrzesień to tradycyjnie miesiące najbardziej wzmożonej sprzedaży detalicznej węgla. Nie jesteśmy do tego sezonu dobrze przygotowani – mówi Łukasz Horbacz, prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla. – Szacujemy, że do końca tego roku zabraknie nam ok. 4 do 6 mln t węgla, przy czym ok. 2,5 mln t wyniesie niedobór w sektorze opalowym

W związku z rosyjską agresją na Ukrainę w połowie kwietnia polski rząd nałożył embargo na import paliw kopalnych z Rosji, które weszło w życie z niemal natychmiastowym skutkiem.

Rząd zapewniał wówczas, że surowca nie zabraknie, a ewentualne niedobory zostaną zastąpione innymi kierunkami importu.

Od tego czasu minęły cztery miesiące, składy węglowe świecą pustkami, a wszyscy – począwszy od spółek energetycznych i ciepłowników po zwykłych Polaków, którzy ogrzewają domy węglem – zastanawiają się, czy zimą wystarczy im surowca.

Rząd też przygotowuje się na najgorsze: w niedawnej nowelizacji prawa oświatowego wprowadził zapis, zgodnie z którym od września dyrektorzy szkół i przedszkoli będą mogli wprowadzić naukę zdalną, jeśli w placówkach pojawią się problemy z ogrzewaniem.

Braki i drożyzna

– Tuż po wprowadzeniu tego embarga w liście otwartym do premiera pokazywaliśmy prognozę, z której wynikało, że do końca tego roku niedobory węgla mogą wynieść między 9 a 11 mln t, z czego prawie połowa to byłby niedobór na rynku węgla opalowego. Wprawdzie obcieliśmy tę prognozę, ale to nie zmienia faktu, że

węgla i tak nam zabraknie – mówi prezes IGSPW. – Szacujemy, że do końca tego roku zabraknie nam od 4 do 6 mln t węgla, przy czym ok. 2,5 mln t wyniesie niedobór w sektorze opalowym.

Izba Gospodarcza Sprzedawców Polskiego Węgla prognozuje, że dla milionów gospodarstw domowych w Polsce nadchodzący sezon jesienno-zimowy będzie najcięższym od lat. Nie tylko ze względu na niedobory węgla, ale i jego ceny. Natomiast w tej chwili nasz kraj jest już i tak lepiej przygotowany do sezonu grzewczego niż jeszcze w kwietniu; tuż po wprowadzeniu rządowego embarga.

– Po pierwsze: zadziałała tzw. niewidzialna ręka rynku, importerzy prywatni bardzo zintensyfikowali swoje działania. Po drugie: widzimy działania rządu, zapowiedź importu 4,5 mln t węgla. Widzimy też, że przepustowość portów przy odpowiednim zarządzaniu może być nawet wyższa, niż zakładaliśmy to w naszych pierwotnych prognozach – mówi Łukasz Horbacz.

Egzotyczne kierunki

W połowie lipca premier Mateusz Morawiecki wydał decyzję nakazującą spółkom energetycznym pilny zakup dodatkowych 4,5 mln t węgla, który ma być wykorzystany przez gospodarstwa domowe. Według medialnych doniesień rząd naciska też na porty, aby były przygotowane do jak najszybszego rozładunku surowca.

Część ekspertów zauważa jednak, że kaloryczność węgla z importu jest mniejsza niż krajowego, a ograniczony udział węgla opalowe-



Kopalnia to nie jest fabryka. Nie możemy w perspektywie miesiąca, dwóch czy trzech dostawić drugiej linii produkcyjnej i zwiększyć produkcji o 10, 20 czy 30 proc. – mówi Łukasz Horbacz

FOT. NEWSERIA BIZNES

sprowadzonego w tym roku m.in. z Kolumbii, Indonezji, USA, Australii i RPA może nie wystarczyć, żeby pokryć krajowe zapotrzebowanie.

– Najbliższym, który mógłby zastąpić węgiel rosyjski, jest surowiec z Kazachstanu. Ale niestety Rosja w wyniku odwetu za nasze embargo skutecznie utrudnia tranzyt kazachskiego węgla przez swoje terytorium – podkreśla Łukasz Horbacz. – Tak więc on wprawdzie pojawia się w naszym kraju, ale logistyka jest bardzo utrudniona, przez co jest on dużo droższy i jest go na rynku dużo mniej. Dlatego też Polska musiała się zwrócić w stronę rynków dużo bardziej egzotycznych, które wcześniej były w niedużym stopniu eksplorowane przez polskich traderów, takich jak właśnie Kolumbia, Indonezja czy RPA, w pewnym zakresie także Stany Zjednoczone.

Kopalnia to nie fabryka

Sierpniowy sondaż pracowni Social Changes pokazuje, że w obecnej, trudnej sytuacji aż 73 proc. Polaków opowiada się za zwiększeniem wydobycia krajowego węgla (przy czym 44 proc. jest zdecydowanie „na tak”) – i to niezależnie od preferencji wyborczych. Tymczasem dane GUS pokazują, że jest wręcz odwrotnie. W lipcu produkcja węgla kamiennego spadła o 8,5 proc. r/r, do poziomu 4,01 mln t. W stosunku do czerwca tego roku ten spadek wyniósł 9,1 proc.

Eksperti wskazują jednak, że wydobycie węgla kamiennego w Polsce spada niemal nieprzerwanie już od kilkunastu lat, bo polskie górnictwo generuje straty. Nie

da się odwrócić tego trendu w tak krótkim czasie, zwłaszcza bez wielomilionowych inwestycji. W tej sytuacji wydobycie krajowego surowca może wzrosnąć tylko nieznacznie, o ile w ogóle.

– Kopalnia to nie jest fabryka. Nie możemy w perspektywie miesiąca, dwóch czy trzech dostawić drugiej linii produkcyjnej i zwiększyć produkcji o 10, 20 czy 30 proc. To jest dużo bardziej złożone, to jest proces, który wymaga, po pierwsze, inwestycji liczonych w setkach milionów złotych, a po drugie, czasu – mówi Łukasz Horbacz.

– Każda taka inwestycja i próba zwiększenia wydobycia podjęta dziś może przynieść efekt dopiero w perspektywie 15–18 miesięcy.

Co istotne, Polska znalazła się w szczególnie trudnym położeniu, ponieważ wciąż jesteśmy najbardziej uzależnionym od węgla krajem w Unii Europejskiej.

Zdecydowana większość zużywanego surowca to węgiel energetyczny, na który zapotrzebowanie – według analityków mBanku – w tym roku wyniesie ok. 57 mln t. Około 12 proc. (średnio 8,5-9 mln t rocznie) stanowi surowiec wykorzystywany przez gospodarstwa domowe. Reszta trafia na potrzeby gospodarki, głównie elektrowni i elektrociepłowni.

Tony i procenty

Statystycznie na własne potrzeby Polska wydobywa ok. 80 proc. węgla, a z importu pochodzi tylko ok. 1/5

tego surowca. Przed wojną dominującym dostawcą była Rosja, której udział w całości importu węgla do Polski oscylował wokół 75-80 proc.

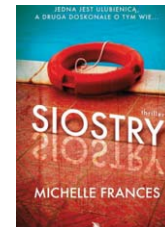
Jak podaje Forum Energii, ok. 60 proc. sprowadzanego surowca jest wykorzystywane do celów grzewczych w gospodarstwach domowych.

– Przed wojną i embargiem Polska importowała rocznie średnio 10-11, czasami nawet 16 mln t węgla, przy czym 80 proc. tego surowca pochodziło z Rosji z różnych powodów, m.in. ze względów logistycznych i jakościowych – wyjaśnia Łukasz Horbacz. – W tej chwili nie sądzę, żeby jakkolwiek węgiel z Rosji trafiał już do Polski. Ustawa przewiduje szereg bardzo poważnych sankcji za próby jego wprowadzenia na polski rynek, to są kary obejmujące do 20 mln zł, od trzech lat więzienia wzmocni i konfiskatę towaru, więc nie sądzę, żeby ktokolwiek chciał się na to odważyć.

Prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla przypomina też, że od 10 sierpnia obowiązuje embargo na rosyjski węgiel wprowadzone na poziomie całej UE, uzgodnione przez unijnych liderów jeszcze w kwietniu.

– Z sygnałów, które docierają do nas od firm zajmujących się importem, wynika, że organy celne bardzo skrupulatnie śledzą całą drogę towaru, który do nas wjeżdża. To wręcz spowalnia proces obsługi portowej, co – w obecnej sytuacji, kiedy tego węgla brakuje – też jest problemem i stąd też te narzekania importerów.

NEWSERIA BIZNES



Do czytania na jesienne wieczory

Spiski i tajemnicze sekty. Śledztwa i zapomniane dowody. Romanse i obyczaje. A do tego dramaty i romanse opowiedziane na dwa sposoby. I wreszcie historie i historia. Co nowego trafiło pod koniec wakacji na półki w księgarniach?

Michał Wierzbę: Zły pasterz

Jan Bogucki po dziesięciu latach wraca do rodzinnego miasta. Dowiaduje się, że jego siostra i jej koledzy zniknęli. Jedyny trop prowadzi do rozwiązywanej przed laty sekty kierowanej przez tajemniczego guru.

Janek musi nie tylko rozwikłać zagadkę, której sens rozmywa się w medialnym zamieszaniu, lecz także stoczyć walkę z samym sobą: z własną porywcznością i demonami, które prześladowają go od lat. W prywatnym śledztwie wspiera go emerytowany policjant Horst Miller, dla którego ta sprawa ma wymiar osobisty.

Andrea Mara: To jej wino

Marissa Irvine ma odebrać swojego synka ze spotkania z kolegą z nowej szkoły. Lecz kobieta, która jej otwiera, nie jest znajomą mamą. Nie jest też opiekunką.

Nie ma u niej Milo...

Wieści o zniknięciu chłopca krążą po cichym dublińskim przedmieściu. Kiedy pojawia się nazwisko podejrzanej osoby, rozchodzą się plotki o kobietach związanych z tym wstrząsającym zdarzeniem. Choć tylko jedna z nich mogła porwać Milo, to obwiniać można je wszystkie.

Andrea Levy: Wysepka

Rok 1948. Stolica Wielkiej Brytanii. Sąsiedzi nie są zachwyceni, że Queenie Bligh przyjmuje pod swój dach przybyszów z Jamajki.

Ale kobieta nie ma wyjścia: nie wie, czy jej mąż kiedykolwiek wróci z frontu, a musi z czegoś żyć. Dlatego przyjmuje Gilberta Josepha, który jest jednym z kilku ty-

sięcy wcielono do RAF-u Jamajczyków.

Brytyjczycy nie widzą w nim bohatera, tylko ciemnoskórego obywatela gorszego sortu. Jego młoda żona Hortense przeżywa szok odkrywając, jak bardzo prawdziwy Londyn odbiega od miasta z jej snów.

Aleksandra Pakuła: Bez hamulców

Ona – czterdziestoletnia rozwódka, matka dwóch zbuntowanych nastolatków, profesjonalna i zdystansowana dziennikarka sportowa.

On – młody, utalentowany, żywiący się adrenaliną żuźlowiec. Los sprawi, że niespodziewanie drogi tych dwojga się splecą. Zaiskrzy już od początku znajomości. Parę połączy ogromna chemia, ale na przeszkodzie związkowi stoi jeden mały szczegół... osiemnaście lat różnicy wieku!

Clara Sanchez: Cichy kochanek

Isabel, młoda Hiszpanka, zjawia się na przyjęciu w ambasadzie hiszpańskiej w Kenii. Wszyscy uważają, że jest fotografką, ale jej aparat jest przemyślanym kamuflażem dla poszukiwań, które w rzeczywistości prowadzi. Kobieta poszukuje syna biznesmena, który wpadł w szpony sekty i zerwał wszelkie kontakty z rodziną.

Isabel, uwikłana w misterną sieć kłamstw i brudnych interesów, traci powoli zdolność odróżniania dobra od zła. Czy zdoła ocalić Ezequela i siebie samą?

Lisa Gardner: Nie bój się

Detektyw D.D. Warren trzy razy strzeliła w kierunku

ku napastnika, ale tego nie pamięta. Jest ciężko ranna i nie może wrócić do pracy. Tymczasem znaleziona martwa zostaje kolejna kobieta, a w jej pokoju znajdują się te same rekwizyty co przy pierwszym morderstwie: butelka szampana i czerwona róża.

Jedyną osobą, która mogła widzieć sprawcę, pozostaje D.D. Warren. A Różany Zabójca obrał za cel samą detektyw. Ona wie, że jest tylko jeden sposób, by go pokonać... nie bać się niczego.

Arkadiusz Pilch: Legenda dywizjonu 303. Za wolność waszą i naszą

Opowieści o polskich lotnikach, którzy po klęsce wrześniowej, aby dalej walczyć, dotarli do Francji, a następnie po jej zajęciu przez III Rzeszę trafili na „Wyspę Ostatniej Nadziei”. Tam mimo wątpliwości wysoko postawionych przedstawicieli Royal Air Force odegrali kluczową rolę w bitwie o Anglię.

Piloci wykazali się niezwykłą zaciętością w walkach z przeważającymi siłami Luftwaffe, zyskując miano bohaterów tamtych wojennych czasów. Dywizjon 303 stał się legendą.

Halina Zgajka: Klucz borkowski. Dzieje dóbr ziemskich i losy ich właścicieli

Monografia klucza borkowskiego (Borki, Osowno, Sitno, Wola Osowińska, Stara Wieś, Tchórzewek, część

Wrzosowa, część firlejowska Oszczepalina i część Przytoczna z osadą Ferynandów) od średniowiecznego osadnictwa po II wojnę światową.

Historię tworzą też opowieści między innymi wspomnienia Anny z Jaźwińskich Krzyżanowskiej o powojennych losach byłych właścicieli majątku Borki. Całość dopełniają akty notarialne, parafialne archiwa, czasopisma z lat 1815-1964 oraz herbarze.

Jamie McGuire: Piękna katastrofa

Dziewiętnastoletnia Abby Abernathy wybiera uniwersytet jak najdalej od domu rodzinnego, żeby zapomnieć o przeszłości u boku matki alkoholiczki i ojca hazardzisty.

Travis Maddox uosabia wszystko to, od czego dziewczyna chce uciec: brutalną siłę, fantazję i niefrasobliwość w związkach z dziewczynami. Abby zgadza się jednak na zakład: jeśli wygra ona, Travis zostawi ją w spokoju; w razie jego wygranej: zamieszka z nim na miesiąc.

Jamie McGuire: Chodząca katastrofa

Travis Maddox przed śmiercią swojej matki nauczył się od niej dwóch rzeczy: Kochaj mocno. Walcz jeszcze mocniej. Jego życie jest pełne romansów na jedną noc, hazardu, nielegalnych walk i przemocy.

Do czasu, gdy pewna porządna dziewczyna powala

go na kolana i sprawia, że nic nie jest już takie, jakie było wcześniej. W „Pięknej katastrofie” autorka oddała głos Abby Abernathy. Teraz pora przekonać się, czy Travis opowie tę samą historię.

Michelle Frances: Siostry

Kate nigdy nie planowała zostać nastoletnią matką ale postanowiła, że swojej córce będzie okazywała miłość, jakiej sama nigdy nie zaznała.

Kiedy Becky dorosła i została dziennikarką, matka wprost pękała z dumy. I właśnie wtedy, kiedy nie mogła być szczęśliwsza, doszło do tragedii, która na zawsze odmieniła jej życie. Rozpaczliwie pragnąc zrozumieć, co przydarzyło się córce, Kate podążyła tropem historii, nad którą pracowała Becky.

Reeli Reinaus: Marius, Magia i wilkołaczka Liisi

Las niedaleko jednej z estońskich wsi to miejsce zamieszkane przez znane z baśni i dawnych legend istoty. Niektóre są przyjazne ludziom, inne: wrogie.

Wie o nich tylko dziewczynka o imieniu Liisi, która po babci odziedziczyła wiedzę i niezwykle moce. Jest strażniczką lasu. Pilnuje, żeby ludzie nie zakłócali spokoju jego mieszkańcom i żeby byli bezpieczni. Ceną, jaką płaci za swój dar jest wykluczenie...

Lisa Gardner: Złap mnie

Charlie Grant twierdzi, że zostanie zamordowana za cztery dni, kiedy przypada pierwsza i druga rocznica śmierci jej dwóch przyjaciółek. Zapowiada, że będzie się bronić, ale gdyby się to nie udało prosi o znalezienie

swojego mordercy detektyw D.D. Warren.

Gdy policjantka zastanawia się co robić, ktoś zostawia jej wiadomości: Wszyscy kiedyś umrzemy. Trzeba być odważnym”.

I jedną ukrytą: „Złap mnie!”

Lauren Weisberger: Nie ma tego złego

Historia trzech kobiet. Karolina Hartwell, dawna supermodelka zostaje aresztowana za jazdę pod wpływem alkoholu. Szokujące nagłówki w prasie wywołują skandal, po którym odwracają się od niej znajomi i odchodzi mąż.

Miriam Kagan, która porzuciła prawniczą karierę dla życia rodzinnego, jest przekonana, że jej mąż coś ukrywa.

Emily Charlton nie wie, gdzie się w pracy: straciła paru klientów i musi poszukać nowego pomysłu na swoją karierę.

Guillaume Musso: Nieznajoma z Sekwany

Pewnej mglistej grudniowej nocy w Paryżu, na tydzień przed Bożym Narodzeniem, zauważono nagie ciało młodej kobiety unoszące się na wodach Sekwany. Gdy ją wyłowiono, okazało się, że jeszcze żyje, ale nic nie pamięta. Z posterunku policji, na który zostaje zabrana, znika kilka godzin później. Dzięki analizie DNA i zdjęciom udaje się ustalić, że wydobyta z wody kobieta to światowej sławy pianistka, Milena Bergman.

Tyle że to niemożliwe, bo Milena ponad rok temu zginęła w katastrofie lotniczej... (ASK)

UWAGA

Mamy dla Was po jednym egzemplarzu opisanych książek. Na telefony czekamy dziś o godzinie 12. Kto pierwszy, ten lepszy.
Tel. 81 46 26 800



TEATRY:

TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): brak spektakli

TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): brak spektakli
TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): brak spektakli

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): brak spektakli

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK

NIEDZIELA: **Mater Furiosa** - 19.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): brak



koncertów

KINA:

CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK

SOBOTA NIEDZIELA: **After 4. Bez siebie nie przetrwamy** - 11.10,

13.20, 15.30, 17.40, 19.50,

22.00; **Bestia** - 16.40, 21.30;

Bullet Train - 17.10, 20.00; **DC**

Liga Super-Pets - 10.50, 13.10,

15.30; **Dragon Ball Super: Super**

Hero dubbing - 13.20; **Elvis**

- 13.50; **Gdzie śpiewają raki**

- 11.10, 18.50; **Jak zostałem**

samurajem - 12.10, 14.20;

Kryptonim Polska - 10.00, 12.20,

14.40, 17.00, 18.00, 19.20,

20.20, 21.40; **Minionki: Wejście**

Gru - 10.10, 11.30, 15.50; **Nie!**

- 21.10; **Pies w rozmiarze XXL**

- 11.20, 13.40; **Szczęścia chodzą**

parami - 11.40, 14.00, 16.20,

17.50, 18.40, 20.10, 21.00; **Thor:**

Miłość i grom 2D dubbing - 15.40;

Top Gun Maverick - 18.20

CINEMA CITY FELICITY (al. Witosa

32): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA:

After 4. Bez siebie nie przetrwamy

- 12.30, 14.50, 17.10, 19.30,

21.40; **Bestia 2D** - 17.00; **Bestia**

4DX - 11.40, 19.00; **Bullet Train**

2D - 17.50, 20.30; **Bullet Train**

4DX - 21.10; **DC Liga Super-**

Pets 2D - 11.30, 13.50, 16.10;

Dragon Ball Super: Super Hero

2D dubbing - 12.00; **Dragon Ball**

Super: Super Hero 4DX napisy

- 13.50; **Gdzie śpiewają raki**

- 15.30, 19.10; **Jak zostałem**

samurajem - 10.50, 15.40;

Kryptonim Polska - 11.00, 13.10,

15.20, 17.40, 18.50, 20.00,

21.00, 22.00; **Lena i Śnieżek**

- 10.30; **Minionki: Wejście**

Gru 2D - 10.10, 12.20, 14.30,

16.40; **Nie!** - 21.00; **Niezgaszalni**

- 10.40; **Pies w rozmiarze XXL**

- 10.00; **Szczęścia chodzą parami**

- 10.20, 12.40, 15.00, 17.20,

18.30, 19.40, 20.50, 22.00; **Thor:**

Miłość i grom 2D dubbing - 12.50,

14.20; **Thor: Miłość i grom 2D**

napisy - 21.50; **Top Gun: Maverick**

- 13.00, 18.10; **Top Gun: Maverick**

4DX - 16.10

MULTIKINO (Galeria Olimp, al.

Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK:

After 4. Bez siebie nie przetrwamy

- 11.00, 13.25, 15.45, 18.10,

20.30; **Bestia** - 19.20; **Bullet Train**

- 17.45, 20.40; **Czarny telefon**

Lena i Śnieżek - 12.55; **Minionki:**

Wejście Gru - 10.00, 12.15, 14.30,

16.45; **Pies w rozmiarze XXL** - 10.45,

15.10, 17.20; **Poranki: Bing** - 10.00;

Szczęścia chodzą parami - 10.00,

12.30, 15.00, 17.30, 19.00, 20.00;

Top Gun: Maverick - 19.30

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego

8): PIĄTEK: **Szczęścia chodzą parami**

- 18.15, 20.00; **Kryptonim Polska**

- 18.00, 20.30; **Vortex** - 15.30; **Jak**

zostałem samurajem - 10.00, 16.00

SOBOTA: **A oni dalej grzeszą, dobry**

Boże! - 10.00; **Szczęścia chodzą**

parami - 10.00, 18.15, 20.00;

Kryptonim Polska - 18.00, 20.30;

Vortex - 15.30; **Jak zostałem samu-**

rajem - 16.00 NIEDZIELA: **Szczęścia**

chodzą parami - 18.15, 20.00; **Kryp-**

tonim Polska - 18.00, 20.30; **Vortex**

- 15.30; **Jak zostałem samurajem**

- 16.00

CENTRUM KULTURY (ul. Pe-

owiaków 12): PIĄTEK: Cicha ziemia

- 18.00; **Stracone złudzenia** - 20.00

SOBOTA: **Stracone złudzenia**

- 17.00; **Cicha ziemia** - 19.45

NIEDZIELA: **Cicha ziemia** - 17.00;

Stracone złudzenia - 19.00

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR

(plac Teatralny 1): PIĄTEK: **Stracone**

złudzenia - 19.00 NIEDZIELA: **Stra-**

czone złudzenia - 18.00

PULAWY SYBILLA (ul. Partyzantów

6): PIĄTEK: **After 4. Bez siebie nie**

przetrwamy - 16.30; **Jak zostałem**

samurajem - 14.30; **Kryptonim**

Polska - 21.00; **Szczęścia chodzą**

parami - 18.45 SOBOTA: **After 4.**

Bez siebie nie przetrwamy - 16.30;

Ennio - 10.00; **Jak zostałem samura-**

jem - 12.30; **King: Mój przyjaciel**

lew - 14.30; **Kryptonim Polska** - 21.00;

Szczęścia chodzą parami - 18.45

NIEDZIELA: **After 4. Bez siebie nie**

przetrwamy - 16.30; **Jak zostałem**

samurajem - 12.30; **King: Mój przy-**

jaciel lew - 14.30; **Kryptonim Polska**

- 21.00; **Szczęścia chodzą parami**

- 18.45

BIAŁA PODLASKA - MERKURY

(ul. Brzeska 43): PIĄTEK SOBOTA

NIEDZIELA: **After 4. Bez siebie nie**

przetrwamy - 16.00; **Jak zostałem**

samurajem - 14.00; **Kryptonim**

Polska - 20.15; **Pies w rozmiarze XXL**

- 12.00; **Szczęścia chodzą parami**

- 18.00

ŚWIDNIK - LOT (al. Lotników

Polskich 24): PIĄTEK SOBOTA NIE-

DZIELA: Jak zostałem samurajem

- 15.15; **Szczęścia chodzą parami**

- 17.30; **After 4. Bez siebie nie prze-**

trwamy - 19.30

ZAMOŚĆ - STYLOWY (ul. Odrodze-

nia 9): PIĄTEK: Dzieci Zamojszczyzny

- 18.30; **After 4. Bez siebie nie**

przetrwamy - 13.30, 16.00, 20.00;

Bestia - 16.00, 20.30; **Gdzie śpie-**

wają raki - 18.00; **Jak zostałem sa-**

murajem - 13.45, 16.00; **Kryptonim**

Polska - 18.15, 20.30; **Minionki:**

Wejście Gru - 15.15; **Szczęścia cho-**

dzą parami - 17.15, 19.30 SOBOTA

NIEDZIELA: After 4. Bez siebie nie

przetrwamy - 15.00, 17.30, 20.00;

Bestia - 16.00, 20.30; **Gdzie śpie-**

wają raki - 18.00; **Jak zostałem sa-**

murajem - 13.45, 16.00; **Kryptonim**

Polska - 18.15, 20.30; **Minionki:**

Wejście Gru - 13.15, 15.15; **Szczę-**

ścia chodzą parami - 17.15, 19.30

CHEŁM - ZORZA (ul. Strażacka

2): PIĄTEK: **After 4. Bez siebie nie**

przetrwamy - 20.15; **Jak zostałem**

samurajem - 14.00, 16.00; **Krypto-**

nim Polska - 18.00 SOBOTA: **After 4.**

Bez siebie nie przetrwamy - 15.00;

Jak zostałem samurajem - 11.00,

13.00; **Kryptonim Polska** - 20.30;

Stracone złudzenia - 17.30 NIEDZIE-

LA: After 4. Bez siebie nie przetrwa-

my - 20.15; **Jak zostałem samurajem**

- 11.00, 13.00; **Kryptonim Polska**

- 18.00; **Stracone złudzenia** - 15.00

ŁUKÓW - ŁOK (ul. Wyszyńskiego

20): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA:

Pies w rozmiarze XXL - 14.30; **Jak**

zostałem samurajem - 16.15;

Szczęścia chodzą parami - 18.15;

After 4. Bez siebie nie przetrwamy

- 20.00

Warsztaty fotograficzne w Zaułku Hartwigów

FOTO Warsztaty Kultury w Lublinie zapraszają do mieszczącego się w Zaułku Hartwigów warsztatu fotograficznego, gdzie we wrześniu będą odbywać się różnorodne zajęcia. Wśród propozycji także m.in. zwiedzanie warsztatu fotograficznego i spacer.

We wrześniu organizatorzy zapraszają na zwiedzanie kameralnego warsztatu fotograficznego mieszczącego się w Zaułku Hartwigów. Jest on prowadzony przez artystę Romana Krawcenkę. Podczas wizyty można będzie zapoznać się z historią i dawnymi tech-

nikami fotografii. Warsztat fotograficzny oferuje także możliwość wykonania techniką kolodionową portretu na szkłe.

Terminy zwiedzania: 1, 2, 8, 9, 15, 16, 22, 23, 29, 30 września, godz. 12-16. Wstęp wolny.

Na 24 września zaplanowano bezpłatny spacer po Starym Mieście zatytułowany „Lublin Edwarda Hartwiga jako kopalnia tematów fotograficznych”. Start o godz. 11 w Zaułku Hartwigów. Obowiązują zapisy przez formularz online dostępny na stronie www.warsztatykultury.pl.

We wrześniu wrócą również cykliczne warsztaty fotograficzne prowadzone przez wspomnianego już Krawcenkę. 3 września będzie można wziąć udział w profesjonalnej sesji fotograficznej XX-wieczną techniką fotograficzną, 10 września tematem zajęć będzie talbotypia, a 17 września - ambrotypia. Sobotnie warsztaty będą odbywać się dwukrotnie: o godz. 10 i 13. Obowiązują zapisy, wstęp płatny. Szczegóły na stronie internetowej Warsztatów Kultury.

DAD

Książka za worek śmierci

EKO 17 września odbędzie się trzecia edycja ogólnopolskiej akcji „Książka za worek śmierci”, w ramach której uczestnicy sprzątają lasy, parki i tereny zielone wzdłuż brzegów rzek. W zamian można otrzymać książkę. Trwa rejestracja uczestników.

Organizowana przez Annę Jaklewicz akcja początkowo realizowana była lokalnie i w takim charakterze odbywała się już dwudziestokrotnie. Dotychczas wolontariusze wy-

sprzątali m.in. Gryfino w trakcie Festiwalu Podróży i Przygody Włóczykij czy Ełk w czasie festiwalu Będzie Czytane. Od 2019 roku akcja ma charakter ogólnopolski. 17 września uczestnicy posprzątają miasta wojewódzkie, w tym także Lublin.

W naszym mieście będziemy sprzątać tereny zielone wokół Zalewu Zemborzyckiego od strony Dąbrowy. Spotykamy się o godzinie 10 przy wypożyczalni kajaków – zapraszają organizatorzy.

Żeby wziąć udział w akcji Książka za worek śmierci w Lublinie i otrzymać książkę, należy zgłosić swój udział, wypełniając formularz rejestracyjny. Książki zarezerwowane będą dla 50 pierwszych osób. Kolejne osoby mogą dołączyć do akcji, ale bez gwarancji otrzymania książki. Rejestracja ruszyła 22 sierpnia i potrwa do 15 września. Szczegóły dotyczące akcji oraz formularz zapisów dostępne są w wydarzeniu na Facebooku.

DAD

„Ciemna Woda”

NA SCENIE W dniach 6-8 września o godz. 19 w Bramie Grodzkiej (ul. Grodzka 21) będzie można obejrzeć niezwykle spektakl łączący teatr żywego planu, teatr przedmiotu i słuchowisko.

Przygotowane przez Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN przedstawienie „Ciemna Woda” inspirowane jest tekstem dramatu Amanity Muskarii, ukazującego pokoleniowy konflikt, który w nowy sposób dzieli Polaków. Role bohaterów dramatu zagrają manekiny przygotowane

przez Lindę Mikołaskową i Roberta Bednarza, animowane przez dwóch aktorów: Przemysława Buksińskiego i Kacpra Kubca.

Głosów postaciom użyczą aktorzy, m.in.: lubelskich Teatrów Osterwy i Andersena. Całość rozegra się do muzyki skomponowanej przez Łukasza Jemiołę.

– „To się naprawdę nie wydarzyło / nie ma takiej wsi na mapie / jak nasza / w ogóle nie ma takich / ludzi jak my” – skanduje Chór w prologu spektaklu, przygotowując nas na

konfrontację z tymi cechami polskiej mentalności, z którymi bardzo nie lubimy się utożsamiać – zapowiadają organizatorzy.

Spektakl powstał z inicjatywy Arkadiusza Ziętka i Witolda Dąbrowskiego. Ich pomysł znalazł uznanie jurorów konkursu DRAMATOPISANIE, dzięki czemu udało się uzyskać dofinansowanie na produkcję.

Bilety do kupienia w Centrum Informacji (ul. Grodzka 21) i online.

Groza na Roztoczu

DO CZYTANIA Popularni autorzy literatury gatunkowej, warsztaty, spektakle i muzyczny akcent – tak zapowiada się Festiwal Horroru i Kryminału w Lubyczy Królewskiej. W pierwszy weekend września miasteczko w powiecie tomaszowskim stanie się stolicą polskiej grozy



FOT. ARCHIWUM, ARCHIWUM ARTURA URBANOWICZA

Festiwal „Kryminalia Lubycyckie” rozpocznie się 2 września. Pierwszymi uczestnikami festiwalu będą wracające po wakacyjnej przerwie do szkół dzieci i młodzież, bo właśnie w Szkole Podstawowej im. Gen. Nikodema Sulika o godz. 10 odbędzie się inauguracja wydarzenia. Młodzi będą mogli spotkać popularnych autorów i wziąć udział w spotkaniach z elementami warsztatów.

Wśród autorów, którzy w najbliższy weekend odwiedzą miasteczko będą m.in.: lubelski mistrz kryminału **MARCIN WROŃSKI**, pochodzący właśnie z Lubyczy autor powieści grozy Stefan Darda, twórczyni cyklu kryminalnego dla dzieci „Banda z Burej” Magdalena Witkiewicz czy Magda Stachula i **ARTUR URBANOWICZ**. W festiwalu udział weźmie także aktor Bartłomiej Topa.



Jak przekonują organizatorzy, do stworzenia festiwalu zainspirował ich wspomniany Stefan Darda. Twórca cyklu „Czarny wygon” jest jednym z najpopularniejszych w kraju autorów grozy. Ma w swoim dorobku m.in. nominacje do Nagrody im. Janusza

A. Zajdla oraz Nagrodę Polskiej Literatury Grozy im. Stefana Grabińskiego. Pochodzący z Lubyczy Królewskiej autor będzie gościem festiwalu i będzie można go spotkać już pierwszego dnia: w piątek o 14. Wraz z Marcinem Wrońskim, autorem bestsellerowego cyklu

kryminalnego o komisarzu Zydzie Maciejewskim, spotka się z młodzieżą i opowie o tym, jak napisać kryminał, żeby go wydano. Spotkania ze Stefanem Dardą będą odbywać się codziennie, ale warto szczególnie podkreślić również prezentację spektaklu „Starzyzna” na podstawie jego powieści. Przedstawienie Fundacji Bani na widzowie zobaczą 3 września o godz. 20 w Parku Miejskim.

Oprócz spotkań z autorami, ciekawych debat i warsztatów, będą również wydarzenia dodatkowe. W niedzielny poranek organizatorzy zaproszą na grę miejską, podczas której uczestnicy odkryją tajemnice Lubycza. Z kolei wieczorem, na finał festiwalu, odbędzie się koncert Krzysztofa Antkowiaka z towarzyszeniem Piotra Skotnickiego.

Udział we wszystkich wydarzeniach festiwalu jest bezpłatny.

DAD

Mata w Lublinie



MUZYKA Jedna z największych gwiazd młodego pokolenia na polskiej scenie – Mata – we wrześniu zagra w Lublinie, wystąpi na błoniach Areny Lublin. To teren zielony między stadionem, a rzeką Bystrzycą. Są jeszcze bilety. W ramach nowej trasy koncertowej młody raper gra 10 plenerowych koncertów w różnych miastach Polski. Lublin odwiedzi 3 września, a koncert rozpocznie się o godzinie 16.

Raper zaprezentuje materiał z ubiegłorocznej płyty „Młody Matczak”, która zdążyła już osiągnąć status diamentowa i zebrać sporo prestiżowych nagród muzycznych.

Bilety na koncert dostępne są na platformie empikbilety.pl. Wejściówki kosztują 139 zł.

DAD

Magda Kubicka



STAND UP 7 września o godz. 19 w Domu Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) ze swoim najnowszym programem stand-upowym wystąpi Magda Kubicka. Swoją przygodę ze sceną zaczynała w 2014 roku, występując w kabarecie Nomen Omen, który założyła wspólnie z innymi studentami. Jest finalistką FAMY, PAKI oraz zdobywczynią Grand Prix na Festiwalu KOKS w Kielcach. W Lublinie Kubicka zaprezentuje swój najnowszy program „Patrz przez palce”.

Bilety na wydarzenie kosztują 50 zł. Wejściówki dostępne są na platformie kupbilecik.pl. Wstęp od 18 lat.

DAD

Malarska przestrzeń



DO ZOBACZENIA W piątek, 2 września o godz. 17 w Galerii „Przy Bramie” Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Lublinie otwarcie wystawy Hanny Gralak „W poszukiwaniu malarskiej przestrzeni, emocji i koloru”.

Hanna Gralak rozpoczęła swoją przygodę ze sztuką w 2006, od tworzenia niewielkich grafik. Od 2007 roku jest członkinią Ogniska Plastycznego przy TPSP w Lublinie. Artystka prezentowała swoje prace na licznych wystawach plenerowych oraz indywidualnych. Na wystawie wyeksponowane będą obrazy powstałe w latach 2016-2022 wykonane w technice akrylowej.

Wstęp wolny. Wystawa czynna do 21 września.

DAD

Sztuka wrażliwości

ZAJĘCIA Warsztaty Kultury w Lublinie (ul. Grodzka 5a) zapraszają na zajęcia dedykowane dzieciom i młodzieży w spektrum autyzmu oraz ich rodzinom i bliskim. W programie m.in. warsztaty linorytu, wycieczka do Nowego Gaju i zabawy z piaskiem kinetycznym.

2 września o 17 wystartują pierwsze w tym miesiącu zajęcia. Będą one dedykowane dzieciom w wieku 2-7 lat. Maluchy będą mogły pobawić się w kolorowej piaskownicy z kinetycznym piaskiem z naturalnych składników.

3 września o 11 zaplanowano warsztaty barwienia odzieży w technice tie-dye dla dzieci i młodzieży w wieku 8-16 lat. To technika, która polega na skręcaniu, zawiązywaniu, zakładaniu lub zginiataniu tkaniny (najlepiej białej lub jasnej) przed farbowaniem w celu uzyskania niepowtarzalnych wzorów.

W niedzielę o godz. 11 rodzice i opiekunowie osób w spektrum autyzmu dowiedzą się m.in. czym



FOT. W. PACEWICZ/MATERIAŁY NADSIŁANE

są przekonania w obliczu spektrum autyzmu i jak na nas wpływają oraz jak je zauważać, rozpoznawać i zmieniać.

11 września w godz. 14-17 organizatorzy „Sztuki wrażliwości” zabiorą uczestników w wieku 7-16 lat na wycieczkę do Nowego Gaju koło Nałęczowa. – Malownicza, pagórkowata, przecinana wązami wieś jest doskonałym polem do naszych działań. Będziemy obserwować i smakować. Zobaczymy jesienny rytm życia pszczół i spróbujemy pokarmu, którym żywią się pszczoły. Samodzielnie opracujemy proste receptury na bazie pszczelich produktów – zachęcają organizatorzy, którzy zapewnią transport.

Ostatnie we wrześniu zajęcia zaplanowano na 18. O godzinie 11 będą warsztaty druku wypukłego, czyli linorytu.

Zapisy na poszczególne warsztaty prowadzone są za pośrednictwem formularzy online dostępnych na stronie internetowej Warsztatów Kultury.

DAD

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

093822L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL
Hurt Detal duży wybór,
niskie ceny, zaprasza :
LUBLIN ul.Techniczna 4B
lok.11 tel. 726-663-496,
517-304-181

100522L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

NOWY dom z bala 70 mkw
do montażu na działce
klienta sprzedam, cena
65000 zł. Kontakt 514 643
328.

104222L01.B

PRACA

PRACA W BELGII.
Poszukujemy
podwykonawców do
realizacji robót budowlanych
na terenie Belgii.
Wymagania: posiadanie
jednoosobowej działalności
gospodarczej lub chęć jej
założenia oraz posiadanie
aktualnego formularza A1.
Fagus International sp. z
o.o. tel. 668211573

113722L01.A

ZATRUDNIĘ pracowników do
stolarni. Przygotowujemy do
egzaminów czeladniczych i
mistrzowskich. Kontakt 514
643 328.

104222L01.A

TURYSTYKA

**WCZASY DLA SENIORA-
Krynica Morska – 8 dni
od 949 zł/os., Stegna –
8 dni od 849 zł/os.
tel:534244044. www.
wczasy-senior.pl**

062822L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,

garaży, domów po lokato-
rach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komór-
ki, szklarnie itp.). Całe woje-
wództwo od 8 do 21, 514-
299-106.

101222L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
**szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

013222L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT

stomatologia zachowawcza,
protetyka, umowa z NFZ; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743
62 60; ul. Staszica 8, tel. 81
534 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl.

111622L01.A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

202021L01.A

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

tel. 81 46 26 820



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA PUŁAWY

**o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu zmiany miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego
Centrum Usługowe cz. A (wschód)**

Na podstawie art. 17 pkt. 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. - Dz. U. z 2022 r., poz. 503) i art. 39, art. 40 i art. 54 ustawy z dnia 03 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. - Dz. U. z 2021 r., poz. 2373 z późn. zm.) oraz uchwały **Nr XXXVIII/360/21** Rady Miasta Puławy z dnia 25 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Centrum Usługowe cz. A (wschód) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu **projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Centrum Usługowe cz. A (wschód) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Zamiana planu obejmuje zapisy dotyczące parametrów podziałów działek na obszarze miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Centrum Usługowe cz. A (wschód) zatwierdzonego Uchwałą Nr X/90/2007 Rady Miasta Puławy z dnia 28 czerwca 2007 r.

Projekt zmiany ww. planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie w dniach **od 12.09.2022 r. do 03.10.2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Puławy, przy ul. Lubelskiej 5, 24100 Puławy w pok. 221, **w godz. 8.00 — 15.00**, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Puławy oraz na stronie internetowej www.pulawy.eu w zakładce Planowanie przestrzenne - Dokumenty planistyczne w opracowaniu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie ww. planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 15.09.2022 (czwartek) o godz. 15.00 w Sali Konferencyjnej** Urzędu Miasta Puławy przy ul. Lubelskiej 5, 24-100 Puławy.

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym można wnosić uwagi do projektu planu, które należy składać w formie pisemnej na adres: Prezydent Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um@um.pulawy.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko można składać w formie:

- pisemnej na adres: Prezydent Miasta Puławy ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy;
- ustnie do protokołu w pok. Nr 221 Urzędu Miasta Puławy;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um@um.pulawy.pl (bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym).

Termin składania uwag: do dnia 18.10.2022 r.

Realizując obowiązek informacyjny, określony w art. 13 rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) informuję, iż:

- Administratorem Państwa danych osobowych jest Prezydent Miasta Puławy z siedzibą w Puławach, Urząd Miasta Puławy, 24-100 Puławy, ul. Lubelska 5;
- Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Puławy możliwy jest pod numerem tel. nr. 81 458 61 07 lub adresem e-mail: iod@um.pulawy.pl;
- Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego;
- Dane osobowe mogą podlegać ujawnianiu następującym odbiorcom:
 - stronom postępowania administracyjnego,
 - uprawnionym uczestnikom postępowania,
 - organom oraz jednostkom uzgadniającym,
 - organom wyższego stopnia;
- Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do prowadzenia czynności urzędowych lub postępowania na następne archiwizowane zgodnie z kategorią archiwalną jednolitego rzeczowego wykazu akt.
- W zakresie swoich danych osobowych mają Państwo prawo żądania:
 - dostępu do danych,
 - sprostowania danych jeśli są nieprawidłowe oraz do ich uzupełnienia jeśli są niekompletne,
 - usunięcia danych, w sytuacji, gdy ich przetwarzanie nie następuje w celu wywiązania się z obowiązku wynikającego z przepisu prawa lub w ramach sprawowania władzy publicznej,
 - ograniczenia przetwarzania, gdy kwestionuje Pani/Pan prawidłowość danych lub gdy uważa Pani/Pan, iż przetwarzamy je niezgodnie z prawem, a sprzeciwia się Pani/Pan usunięciu danych lub Administrator Danych Osobowych nie potrzebuje już danych osobowych do celów przetwarzania, ale są niezbędne Pani/Panu, do ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń;
- Organem nadzorczym nad administratorem danych osobowych jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, do którego przysługuje prawo wniesienia skargi za każdym razem, gdy w Państwa ocenie dane będą przetwarzane w sposób nieprawidłowy.
- Podanie danych osobowych w zakresie wynikającym z przepisów prawa jest obowiązkowe.
- Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji dotyczących Pani/Pana danych osobowych, w tym profilowaniu.
- Administrator nie będzie przetwarzać danych osobowych w celu innym niż cel, w którym dane osobowe zostały zebrane.

**Prezydent Miasta Puławy
/-/ mgr inż. Paweł Maj**

in227



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASIŁEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Biuro Ogłoszeń

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ tel. 81 46 26 820

☎ fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Specjaliści ds. reklamy:

| Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

| Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

| Sylwia Karłowicz
sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

| Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

bi0032

Sport, tradycja i jedzenie

Co ugotuje na Europejskim Festiwalu Smaku koszykarz Roman Szymański, a co lekkoatletka Sofia Ennaoui? Czym zachwyci smakoszy Jasiek Kuroń, co przyrządzi Kinga Achruk, ikona polskiej piłki ręcznej?

Waldemar Sulisz

„Lubelskie. Prawdziwe jedzenie” to hasło 14. edycji Europejskiego Festiwalu Smaku. – Lubelskie słynie z wyśmienitego jedzenia, niezwykłych produktów, zróżnicowania i oryginalności potraw oraz ich smaku. Długa, nieprzerwana jak w wielu innych regionach tradycja, bogata historia i zasoby naturalne stworzyły niezwykłą kombinację, starannie pielęgnowaną, ciągle na nowo odkrywana i z dumą pokazywaną światu. Takie dziedzictwo jest ważne i staje się nim, gdy jest żywe, gdy się zmienia i znajduje różne zastosowania – mówi prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który przyjedzie na festiwal, by pogotować z Jaśkiem Kuroniem i opatrzyć pokaz komentarzem historycznym.

Roman Szymański

Reprezentuje barwy Polskiego Cukru Pszczółki Startu Lublin od sezonu 2017/18. Przez te lata zdobył zaufanie i sympatię lubelskich kibiców.

– Przygodę z gotowaniem zacząłem od pomagania mamie w kuchni jako kilkulatni chłopiec. Dośtawiałem proste zadania, obranie warzywa, zlepienie pierogów oraz wylizanie miski po polewie czekoladowej. Bardzo lubiłem też nasz wspólny czas – mówi znakomity koszykarz, który pojawi się na Scenie Smaku na Starym Mieście w Lublinie w piątek około godziny 18.

Szymański ceni polską kuchnię domową. Co lubi ugotować? – Moje menu to pasty, kremy z warzyw, lubię także upiec ciasto z owocami sezonowymi. Nie mam swojego ulubionego dania, lubię wiele potraw. Łatwiej wskazać mi coś czego nie lubię: to grzyby i owoce morza.

Na scenie smaku potowarzyszą mu młodzi kucharze z Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 i III Liceum Ogólnokształcącego we Włodawie, gdzie istnieje kierunek „Technik żywienia i usług gastronomicznych”. Wszystko po to, żeby zaprezentować prawdziwe jedzenie czyli kuchnię regionalną w najlepszej odsłonie.

Włodawska zupa jak u Salci

SKŁADNIKI: 2 litry bulionu z kaczki, 50 dag mięsa z bulionu, 4 ziemniaki, 1 marchewka, 1 pietruszka, 1 cebula, kawałek selera, 4 ząbki czosnku, 8 dag masła, garść rodzynek, 4 łyżki konfitur porzeczkowych, 1 łyżka miodu, listek laurowy, ziele angielskie, 1 łyżeczka cynamonu, szczypta imbiru, słodka papryka i majeranku, sól i pieprz.

WYKONANIE: ugotować bulion na kaczce. Odcedzić. Dodać pokrojone warzywa. Kiedy będą al dente, dodać porwane na kawałki mięso z bulionu. Wrzucić



Kinga Achruk



Sofia Ennaoui

listek i ziele. Zagotować. Pokrojoną cebulę z czosnkiem zeszklić na maśle, wrzucić do zupy wraz ziemniakami pokrojonymi w kostkę. Po 10 minutach dodać rodzynek, konfitury, miód i przyprawy. Gotować 5 minut pod przykryciem. Na talerzu posypać cynamonem.

Sofia Ennaoui i Jasiek Kuroń

Ona zachwyca wynikami, on świetnie gotuje antenie Dzień Dobry TVN. Razem pogotują w sobotę 10 września o 19.30 na Scenie Smaku.

Choć jest bardzo zajęta i na co dzień służy w Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych we Wrocławiu, to Sofia Ennaoui, gwiazda Sekcji lekkoatletycznej

AZS UMCS Lublin przyjęła zaproszenie do udziału w Europejskim Festiwalu Smaku. Rekordzistka Polski na 1000 metrów ostatnio powiększyła swój dorobek o kolejny medal: brąz w biegu na 1500 metrów na Mistrzostwach Europy.

Czy Zosia, córka Polski i Marokańczyka dobrze gotuje?

– Sprawdzimy – mówi Jasiek Kuroń, który jest kulinarną gwiazdą 14. edycji festiwalu. – Gotuję, bo nic innego nie sprawia mi tak wielkiej frajdy w życiu. Uczyłem się gotować m.in. w szkole kulinarnej Le Cordon Bleu w Londynie oraz od szefów kuchni m.in. w Hiszpanii, Portugalii i Francji – pisze na swojej stronie internetowej: kuron.com.



Roman Szymański



Jasiek Kuroń

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Co ugotują razem? Na pewno odwołają się do ogrodowego wątku festiwalu, który w tym roku kładzie nacisk na jedzenie roślinne. A my mamy przepis Jaśka Kuronia.

Curry z jesiennych warzyw

SKŁADNIKI: garść brukselki, 1 marchewka, 1 cebula, kawałek selera, kawałek dyni np. Hokkaido, pół cukinii, ćwiartka brokułu, puszka mleczka kokosowego 5-7% tłuszczu 400 ml, 3-4 liście limonki kaffir, kopiata łyżeczka żółtej pasty curry, łyżka oleju kokosowego, sól. Omlet: 2 jajka, 2 łyżki posiekanej kolendry, sól, łyżeczka oleju kokosowego.

WYKONANIE: po pierwsze na oleju kokosowym podsmaż połówki brukselki, półplasterki mar-

chewki oraz cząstki cebuli i selera. Następnie, gdy warzywa się zarumienią dodaj dynię pokrojoną w dużą kostkę. Po kilku minutach smażenia dodaj cukinię pokrojoną podobnie do dyni oraz różyczki brokułu. Wlej mleczko kokosowe, następnie wsyp liście limonki kaffir. Duś 10-12 minut na małym ogniu pod przykryciem. W międzyczasie posiekać kolendrę wymieszaj z posolonym rozmąconym jajkiem. Usmaż na rozgrzanym oleju kokosowym. Curry podawaj z kolendrowym omletem lub klasycznie z białym ryżem. Rozgrzewające curry z jesiennych warzyw jeden z lepszych pomysłów jak spożytkować dary

natury. Potrawa jest aromatyczna, sycąca i delikatnie pikantna (za kuron.com)

Kinga Achruk

Rozgrywająca MKS-u FunFloor Lublin jest ikoną polskiej kobiecej piłki ręcznej, ma na swoim koncie ponad 200 występów w narodowej reprezentacji. Lubi gotować, ale rzadko ma na to czas. Sama przyznaje, że chętnie korzysta z ofert diety pudełkowej. Zawsze chętnie pojawia się w rodzinnym domu na gołębki swojej mamy. W wolny weekend lubi pójść z rodziną do jednej z lubelskich restauracji. Docenia też smak cebularza na Starym Mieście.

W gotowaniu potowarzyszą Kindze uczniowie z Technikum Pszczelarskiego w Pszczelęj Woli. Co ugotują wspólnie? Danie, w którym w głównej roli wystąpią miód, jesienne kwiaty.

– Mamy w planie anielski deser czyli glazurowane owoce w miodzie. Zgodnie z legendą, że Archanioł Michał podarował ludziom arcydziełem, a staropolskiej kuchni lodygi arcydzieła kandyzowano – mówi Anna Szcześniak, opiekun młodych techników żywienia. Na Scenie Smaku Kinga Achruk pogotuje w niedzielę, 11 września, po godzinie 18.

Jeden festiwal, trzy jarmarki

Jak co roku na Starym Mieście w Lublinie będziemy świętować radość spotkania, radość smakowania, radość wspólnych chwil przy festiwalowych kramach. W tym roku zapraszamy na 3 jarmarki:

- Jarmark produktu regionalnego i lokalnego na Placu Łokietka (od piątku 9 września do niedzieli 11 września)
- także w weekend Jarmark Tradycji na Szambelańskiej
- Trybunalski Jarmark Inspiracji na Starym Mieście (od środy 7 września do niedzieli 11 września).

Będą na Placu Łokietka smaki lubelskie i ukraińskie. Na Szambelańskiej swoje jedzenie: sery, wędliny, wypieki, pieczywa. Na Jarmarku Trybunalskim będziecie mogli kulinarnie odwiedzić smakowite zakątki Europy i Polski, skosztować węgierskich wędlin i polskich oscypków od Wojtka Komperdy, będą tureckie baklawy i greckie oliwki.

Janusz Dwornicki, producent jarmarku zadbał o to, aby w czym na straganach wybierać. Po raz drugi na jarmarku pojawi się Piotr Michalski, legendarny restaurator z Poznania, którego tubalny głos „Ostrygi, świeże ostrygi” ściąga prawdziwych smakoszy.